

Uchwały.....	2
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	8
Glosy	19
Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego	35
OSNC 2002, nr 11.....	62
Informacje	66
Statystyka	67

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2002 r., I Cz 87/02, zagadnienia prawnego:

„Czy na pobranie przez notariusza opłaty sądowej na podstawie art. 7 § 2 ustawy z 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (Dz.U. z 1997 r. Nr 28, poz. 153 ze zm.) przysługuje zażalenie ?”

podjął uchwałę:

Na pobranie przez notariusza opłaty sądowej od wniosku o wpis w księdze wieczystej (art. 7 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369) zażalenie nie przysługuje.

*(uchwała z dnia 12 września 2002 r., III CZP 50/02, F. Barczewska,
T. Domińczyk, I. Koper)*

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 22 maja 2002 r., V Cz 134/02, zagadnienia prawnego:

„1. czy art. 27c ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (w brzmieniu po zmianie ustawą z 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 125, poz. 1368) zezwala administracyjnemu organowi egzekucyjnemu na wystawienie tytułu wykonawczego na oboje małżonków w sytuacji gdy egzekucja ma być prowadzona z majątku odrębnego podatnika i majątku wspólnego podatnika i jego małżonka, ale nie z majątku odrębnego małżonka podatnika,

2. czy po zmianie art. 70 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji i powierzeniu prowadzenia egzekucji z nieruchomości administracyjnym organom egzekucyjnym istnieje potrzeba i podstawa prawna do nadania przez Sąd klauzuli wykonalności administracyjnemu tytułowi wykonawczemu przeciwko

dłużnikowi także przeciwko jego małżonkowi (przy ograniczeniu jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową) w celu wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka?”

podjął uchwałę:

1. Do prowadzenia egzekucji administracyjnej z majątku odrębnego podatnika oraz z majątku wspólnego podatnika i jego małżonka, z wyłączeniem majątku odrębnego małżonka podatnika, zbędne jest nadanie sądowej klauzuli wykonalności administracyjnemu tytułowi wykonawczemu wystawionemu na podstawie art. 27c ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 110, poz. 968 w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 125, poz. 1368);

2. odmawia udzielenia odpowiedzi w pozostałym zakresie.

(uchwała z dnia 18 września 2002 r., III CZP 49/02, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, B. Czech)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 23 maja 2002 r., V Ca 322/02, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest w świetle art. 27 d ustęp 2, art. 16, art. 2 ustęp 1 pkt 8 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 (jedn. tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 119, poz. 773 ze zmianami) zastosowanie przez zamawiającego terminu płatności - jako kryterium oceny oferty?”

podjął uchwałę:

Termin płatności ceny może być przyjęty przez podmiot udzielający zamówienia publicznego jako jedno z kryteriów oceny oferty (art. 2 ust. 1 pkt 8 i

art. 27d ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych - Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664).

(uchwała z dnia 18 września 2002 r., III CZP 52/02, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, B. Czech)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 5 czerwca 2002 r., II Cz 921/02, zagadnienia prawnego:

„Czy przy rozpoznaniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych na skutek skargi na orzeczenie referendarza sądowego w postępowaniu wieczystoksięgowym, w sprawie w której wniosek został złożony przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11.05.2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy - Prawo o notariacie (Dz.U. 2001 r. Nr 63 poz. 635), Sąd Rejonowy uwzględnia zakaz "reformationis in peius?"
podjął uchwałę:

Sąd rejonowy, rozpoznając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w następstwie skargi na orzeczenie referendarza sądowego w postępowaniu wieczystoksięgowym wszczętym przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy - Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 63, poz. 635), nie jest związany zakazem *reformationis in peius*.

(uchwała z dnia 19 września 2002 r., III CZP 56/02, L.. Walentynowicz, A. Górski, I. Gromska-Szuster)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 9 maja 2002 r., I ACa 1262/01, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla rozpoznania roszczeń skierowanych przeciwko stowarzyszeniu poręczającemu na podstawie art. 8 i art. 11 Konwencji Celnej dotyczącej międzynarodowego przewozu towarów z zastosowaniem Karnetów TIR sporządzonej w Genewie dnia 14 listopada 1975 r. (Dz.U. z 1984 r. Nr 17, poz. 76)?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa Skarbu Państwa przeciwko towarzyszeniu poręczającemu, o którym mowa w art. 1 pkt L Konwencji Celnej dotyczącej międzynarodowego przewozu towarów z zastosowaniem Karnetów TIR (Konwencja TIR), sporządzonej w Genewie dnia 14 listopada 1975 r. (Dz.U. z 1984 r. Nr 17, poz. 76) o wykonanie zobowiązania określonego w art. 8 tej Konwencji.

(uchwała z dnia 26 września 2002 r., III CZP 48/02, H. Pietrkowski, M. Bączyk, M. Wysocka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 6 czerwca 2002 r., II Ca 374/02, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) wyłącza możliwość stosowania art. 358¹ § 3 k.c. do waloryzacji kaucji wpłaconej przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 r.?”

podjął uchwałę:

Przepis art. 36 ust 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) nie wyłącza możliwości stosowania art. 358¹ § 3 k. c. w

zakresie waloryzacji wierzytelności o zwrot kaucji wpłaconej przez najemcę przed dniem 12 listopada 1994 r.

(uchwała z dnia 26 września 2002 r., III CZP 58/02, H. Pietrkowski, M. Bączyk, M. Wysocka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 6 czerwca 2002 r., I ACa 267/02, zagadnienia prawnego:

„Czy po wejściu w życie ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 z późniejszymi zmianami) dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach przeciwko członkom zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu zaległości podatkowych spółki, powstałych przed dniem wejścia w życie tejże ustawy?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 18 września 2002 r., III CZP 51/02, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, B. Czech)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2002 r., I Cz 196/02, zagadnienia prawnego:

„Czy zażalenie na postanowienie sądu rejonowego, rozstrzygające skargę na czynności komornika, podlega wpisowi stosunkowemu z § 1 i 53 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 154, poz. 753 ze zm.), czy też 1/5 części wpisu stałego z § 52 tego rozporządzenia?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

*(uchwała z dnia 26 września 2002 r., III CZP 55/02, H. Pietrkowski, M. Bączyk,
M. Wysocka)*

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 71/02

1. Czy przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa w rozumieniu art. 200 ust. 3 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) w przypadku przeniesienia użytkowania wieczystego w drodze umowy pomiędzy spółką z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa a osobą trzecią wymaga jako warunku koniecznego wpisu do księgi wieczystej w rozumieniu art. 27 zd. 2 owej ustawy;

2. Czy wzgląd na ochronę podstawowych interesów majątkowych Skarbu Państwa, wyrażony w art. 200 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) w zw. z art. 58 § 1 k.c. stanowi przeszkodę dla wykreślenia wpisu hipoteki zabezpieczającej cenę budynków i budowli, trwale z gruntem związanych, nabytych przez przedsiębiorstwo państwowe, następnie przekształcone w spółkę z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2002 r., II Ca 1540/01, D. Silska, R. Marchwicki, M. Dybowski)

Sąd Okręgowy wskazał, że w doktrynie przyjmuje się, iż jedną z obligatoryjnych przesłanek niezbędnych do powstania lub przejścia wieczystego użytkowania jest konstytutywny wpis do księgi wieczystej. Kategoryczne brzmienie art. 27 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wyklucza możliwość przyjęcia, że do powstania wieczystego użytkowania wystarcza samo złożenie wniosku o dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Konstytucyjność wpisu do księgi wieczystej nie dotyczy jedynie sytuacji określonych w art. 27 u.g.n. W doktrynie utrwaliło się stanowisko, że we wszystkich tych wypadkach wymaga się zawarcia aktu notarialnego oraz wpisu do księgi wieczystej. Z kolei deklaratoryjność wpisu

użytkowania wieczystego do księgi wieczystej dotyczy tylko sytuacji, w których osoba prawna uzyskała użytkowanie wieczyste z mocy prawa w drodze uwłaszczenia. Jak zauważył Sąd Okręgowy, akt komercjalizacji nie jest uwłaszczeniem w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami, w tej zaś sytuacji konieczny jest wpis prawa użytkowania wieczystego na rzecz nowego podmiotu, powstałej w wyniku komercjalizacji spółki prawa handlowego. Wobec braku wpisu konstytutywnego umowa o zbyciu prawa użytkowania wieczystego dotknięta jest nieważnością.

Jakkolwiek uczestniczka opierała odmienne zapatrywanie na treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992r., III CZP 49/02 (OSNCP 1992, nr 11, poz. 200), to – jak podkreślił Sąd Okręgowy – dotyczyła ona nieco innego stanu faktycznego i z tego względu nie może być miarodajna; w owej sprawie doszło do komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego przed dniem 5 grudnia 1990 r., przy czym uwłaszczona została spółka prawa handlowego.

W odniesieniu do drugiej części przedstawionego zagadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że zasadą jest, iż nabycie własności budynków i innych urządzeń oraz lokali, znajdujących się na gruncie podlegającym uwłaszczeniu następuje odpłatnie, jeżeli obiekty te nie były wybudowane odpłatnie lub nabyte ze środków własnych państwowych osób prawnych lub ich poprzedników. Ta reguła ulega wzmocnieniu przez wskazanie, że wierzytelności zabezpieczone hipotecznie w chwili zapłaty podlegają waloryzacji według zasad obowiązujących przy zwrocie wywłaszczonych nieruchomości i nie podlegają oprocentowaniu.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w doktrynie wskazuje się, iż przepisy dotyczące omawianej hipoteki są bardzo nieprecyzyjne i budzą wiele wątpliwości. Za niemożliwością uwzględnienia wniosku o wykreślenia hipoteki przemawia wzgląd na ochronę podstawowych interesów Skarbu Państwa. Jak wskazał Sąd Okręgowy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że owa hipoteka jest szczególnego rodzaju hipoteką przymusową, powstającą przez wpis do księgi wieczystej. Celem tej hipoteki jest ochrona podstawowych interesów majątkowych Skarbu Państwa. W doktrynie zwraca się także uwagę na „celowy” charakter prawa użytkowania wieczystego. Zarówno przedsiębiorstwo państwowe, jak i spółka prawa handlowego powstała w wyniku komercjalizacji miały za zadanie gospodarcze korzystanie z przysługujących im praw. Celem regulacji art. 200 ust. 3 u.g.n. było stworzenie optymalnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej

podmiotów powstałych w wyniku komercjalizacji czy prywatyzacji. Byłaby obejściem ustawy sytuacji, w której podmiot podlegający komercjalizacji czy prywatyzacji osobom trzecim w taki sposób, że Skarb Państwa nie zaspokaja swojej wierzytelności, a ów podmiot nie wykorzystuje przysługującego mu prawa użytkowania wieczystego dla prowadzenia dalszej swej działalności gospodarczej.

M.D.

*

III CZP 72/02

Czy wymaganie przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, przewidziane w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c., jest spełnione, gdy w kasacji zostały zawarte stwierdzenia: „kasacje nie jest oczywiście bezzasadna”, „zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo”, „zachodzi nieważność postępowania”, jeśli przytoczona podstawa kasacyjna i konkretyzujące ją w okolicznościach danej sprawy uzasadnienie, potwierdzają powołane stwierdzenia, a w szczególności wskazują na ustawową podstawę nieważności postępowania?

(wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2002 r., Kw.Pr. 4121/2/02)

W uzasadnieniu podkreślono, że jedną z najistotniejszych zmian, jaką wprowadziła nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego z dnia 24 maja 2000 r. było upoważnienie Sądu Najwyższego do odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania, gdy jej wstępne badanie, nazywane „przedsądem” daje podstawy, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające wyrokowanie w sprawie przez najwyższą instancję sądową. Ograniczyło to w porównaniu z poprzednim stanem prawnym prawo do kasacji, która stanowi obecnie środek odwoławczy służący nie tylko jednostce, ale spełniający funkcje publiczne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażano zapatrywanie, że podstawowym celem kasacji jest zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład w rozwój prawa i jurysprudencji.

Wnioskodawca zaznaczył, że publicznoprawny charakter kasacji jest zgodny z określonymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w ustawie o Sądzie

Najwyższymi kompetencjami Sądu Najwyższego, będącego naczelnym organem sądownym, sprawującym nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Wskazał ponadto, że istniejące rozbieżności w rozstrzyganiu tej kwestii mogą stwarzać zagrożenie dla zasady równego traktowania podmiotów uczestniczących w wymiarze sprawiedliwości, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznaczyły się bowiem dwa kierunki wykładni, które w zasadniczy sposób różnicują zakres uprawnienia strony do wniesienia kasacji i jej wpływ na wynik „przedsądu”.

Zgodnie z pierwszym poglądem, kasacja powinna zmierzać konsekwentnie do realizacji swojej funkcji publicznej, polegającej na angażowaniu Sądu Najwyższego jedynie, gdy jest to niezbędne z uwagi na jego pozycję jako naczelnego organu sądownego, który sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania. Taka sytuacja ma miejsce tylko wtedy, gdy zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, wyjaśnienia przepisów prawnych budzących wątpliwości w praktyce, usunięcia rozbieżności w orzecznictwie, kasacja jest bowiem szczególnym środkiem prawnym, który nosi cechy nadzwyczajnego środka odwoławczego. Oczywiście naruszenie prawa lub nieważność postępowania, zgodnie z tą koncepcją, nie stanowią pozostających w dyspozycji strony przesłanek przyjęcia kasacji do rozpoznania, na które może się ona powołać w ramach przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji.

Jak zauważył wnioskodawca, swoistą ceną społeczną selekcji spraw dokonanej zgodnie z powyższą koncepcją wykładni art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c., będzie pozostawienie w obrocie prawnym pewnej liczby prawomocnych orzeczeń oczywiście naruszających prawo lub zapadłych w postępowaniach dotkniętych nieważnością, gdy bowiem w sprawie, w której nastąpiło oczywiście naruszenie prawa lub nieważność postępowania nie występuje żadna z okoliczności wymienionych w art. 393 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., kasacja powinna w zasadzie zostać odrzucona przez sąd drugiej instancji albo – w razie przedstawienia jej do rozpoznania – przez Sąd Najwyższy. Jakkolwiek wyeliminowanie z obrotu prawnego wszystkich orzeczeń dotkniętych nieważnością lub rażąco naruszających prawo nie jest możliwe, to nie zwalnia to jednak od racjonalnych rozwiązań ograniczających to niepożądane zjawisko. Skoro zatem występuje możliwość pozostawienia w obrocie prawnym pewnej liczby takich wadliwych orzeczeń, to powyższy problem nie może być koronnym argumentem przeciwko przyjęciu rygorystycznej koncepcji przedsądu.

Druga koncepcja wykładni przyjmowana przez niektóre składy orzekające Sądu Najwyższego, a także akceptowana w literaturze, zmierza do zrealizowania w możliwie szerokim zakresie konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawnego i prawa do sądu. Stwarza ona stronie możliwość doprowadzenia do usunięcia z obrotu prawnego orzeczenia wydanego w nieważnym postępowaniu lub z innych przyczyn w oczywisty sposób naruszającego prawo także w sytuacjach, gdy prywatnemu interesowi strony nie towarzyszy potrzeba rozstrzygnięcia zagadnień prawnych o charakterze abstrakcyjnym, której celem jest jednolitość wykładni i rozwój prawa. Punktem wyjścia dla tej koncepcji jest wykładnia art. 393 k.p.c. Wnioskodawca wskazał, że skoro Sąd Najwyższy nie może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w praktyce, oczywiste naruszenie prawa, nieważność postępowania, to – jeżeli skarżący umotywuje którąkolwiek z nich to w ten sposób – spełni wymaganie przedstawienia okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji.

Istnienie w praktyce koncepcji „rygorystycznej” mogłoby skłaniać autorów kasacji do niepożądanego zamieszczania w kasacji wywodów wskazujących na występowanie w sprawie przesłanek z art. 393 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.c., choć w istocie te przesłanki nie występują, czego sporządzający kasację byłiby świadomi, w celu uchronienia strony przed odrzuceniem kasacji.

W ocenie wnioskodawcy, „rygorystyczna” koncepcja w szerszym zakresie od koncepcji „liberalnej” realizuje publicznoprawne funkcje kasacji, a pośrednio przyczynia się do urealnienia prawa do rozpoznania sprawy „w rozsądnym terminie”. Koncepcja „liberalna” ułatwia natomiast eliminowanie z obrotu większej liczby wadliwych orzeczeń. Każda z nich zmierza do realizacji celu doniosłego społecznie.

M.D.

*

III CZP 73/02

Czy roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości ma charakter prawa majątkowego, którego utrata na skutek wydania decyzji administracyjnej

dotkniętej wadami wymienionymi w przepisach art. 156 k.p.a. może być uznana za szkodę w rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a.?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 sierpnia 2002 r., I ACa 470/02, B. Wysocki, H. Małaniuk, M. Radwan)

Powód wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym w oparciu o art. 160 k.p.a., podnosząc, że wskutek decyzji uwłaszczeniowej wydanej z naruszeniem prawa stracił możliwość odzyskania wywłaszczonego, a następnie niewykorzystanego na cele związane z wywłaszczeniem gruntu. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, wskazując, że stosownie do brzmienia art. 160 § 1 k.p.a. odpowiedzialność odszkodowawcza organu administracji publicznej związana z wydaniem decyzji administracyjnej uznanej później za nieważną lub naruszającą prawo ogranicza się do szkody rzeczywistej, tj. uszczuplenia aktywów lub wzrostu pasywów (*damnum emergens*), natomiast okoliczności wskazywane przez powoda mogłyby prowadzić tylko do przyjęcia istnienia szkody w postaci utraconych korzyści.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu przedstawionego pytania zwrócił uwagę, że przyjmuje się, iż pojęcie „rzeczywistej szkody” w rozumieniu art. 156 k.p.a. obejmuje jedynie straty (*damnum emergens*) w znaczeniu użytym w art. 361 § 2 k.c. Szkoda, o jakiej mowa w art. 160 § 1 k.p.a. ogranicza się zatem do uszczerbku majątku istniejącego przed zdarzeniem wywołującym szkodę. Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że zgłoszone roszczenie nie miało realnej wartości majątkowej, a jego utratę na skutek decyzji dotkniętej wadami wymienionymi w art. 156 k.p.a. można rozpatrywać jedynie jako szkodę w postaci utracenia możliwych do uzyskania w przyszłości korzyści majątkowych.

Za takim stanowiskiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przemawia okoliczność, że decyzja o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości ma charakter decyzji konstytutywnej i wywołuje skutki dopiero od chwili jej wydania. Wskazuje się również, że roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości nie ma przymiotów typowej wierzytelności, która mogłaby być przedmiotem przelewu. Można zatem wyprowadzić wniosek, że roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości aż do momentu wydania decyzji o zwrocie nie jest prawem zwiększającym aktywa majątkowe osoby uprawnionej. Przedstawiona interpretacja osłabiałaby w istotnym stopniu pozycję prawną byłego właściciela i mogłaby prowadzić do ignorowania przez organ

administracji jego uprawnionych żądań. Niebezpieczeństwo takie istniało pod rządami ustawy z dnia 29 kwietnia 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i byłoby aktualne w obecnym stanie prawnym regulowanym ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, mimo że zwiększyła ona zakres gwarancji praw poprzedniego właściciela.

Z tego względu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bardziej przekonująca byłaby wykładnia zmierzająca do nadania omawianemu roszczeniu charakteru prawa, które już od chwili powstania może być uznane za prawo majątkowe. Niewątpliwie jest, że roszczenie to ma postać uprawnienia o charakterze cywilnym, któremu po stronie Skarbu Państwa odpowiada obowiązek zwrotu nieruchomości, zbędnej dla celów wywłaszczenia. Cechą szczególną jest jedynie to, że realizacja tych praw i obowiązków odbywa się w trybie postępowania administracyjnego. W takim ujęciu roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przyjmowałoby postać *sui generis* ekspektatywy (oczekiwania prawnego).

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, w systemie prawa polskiego ochronie podlegają różnego rodzaju ekspektatywy o charakterze majątkowym. Intensywność ochrony zależy między innymi od tego, w jakim stopniu ekspektatywa spełnia ustawowe przesłanki do nabycia prawa. W orzecznictwie od dawna przyjmuje się, że niektóre ekspektatywy o charakterze majątkowym już od momentu ich powstania posiadają wartość majątkową i wchodzi w skład majątku uprawnionego. Przy założeniu, że wywłaszczona nieruchomość nie została wykorzystana na cele określone w decyzji wywłaszczeniowej, oczywiste jest, że ekspektatywa odzyskania nieruchomości przez byłego właściciela jest w pełni ukształtowana; może mieć realną wartość majątkową, wyrażającą się w różnicy między aktualną wartością nieruchomości a wysokością zwaloryzowanego odszkodowania, otrzymanego przez byłego właściciela. Przy tak postulowanej wykładni utrata tego rodzaju ekspektatywy mogłaby być uznana za stratę majątkową o charakterze szkody rzeczowej rozumieniu art. 160 § 1 k.p.a.

M.D.

*

Czy sąd ma obowiązek dopuścić z urzędu niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy dowód z opinii biegłego?

(postanowienie Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 4 lipca 2002 r., I Ca 112/02, A. Tymoszek, M. Pronobis, M. Nazdrowicz)

Jak wskazał Sąd Okręgowy, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się w tej kwestii dwa odmienne stanowiska. Stosownie do pierwszego z nich, taki obowiązek po stronie sądu istnieje, w wyroku z dnia 24 listopada 1999r., I CKN 223/98 (nie publ.) Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że jeżeli zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może dojść do wiadomości specjalnych wyłącznie przez skorzystanie z pomocy biegłego, to dopuszcza się naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c, skoro z urzędu nie przeprowadza dowodu z opinii biegłego, natomiast dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa. Według drugiego poglądu, sąd nie ma obowiązku z urzędu dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, choćby nawet w okolicznościach sprawy było to celowe. Tak orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN 169/00 (BSN 2001, nr 1, s. 10), gdzie wprost nawiązał do cytowanego wyżej orzeczenia z 24 listopada 1999r., nie dzieląc go i stwierdził, że dowód z opinii biegłego taka samo, jak każdy inny dowód powinien być powołany przez stronę, która chce wyprowadzać z niego swoje żądanie lub obronę.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w tej materii rozbieżne są także poglądy doktryny.

Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenie, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jest obligatoryjne bez względu na inicjatywę stron można przede wszystkim uzasadniać tym, że zmiany w przepisach procedury cywilnej wprowadzone ustawą z dnia 1 marca 1996r. nie oznaczają rezygnacji z zasady prawdy materialnej, funkcjonującej w postępowaniu cywilnym. Jakkolwiek zgodnie z treścią art. 3 k.p.c. obowiązek dążenia do wyjaśnienia rzeczywistego stanu sprawy został nałożony na wszystkich uczestników postępowania cywilnego, to sąd również nie został od tego obowiązku zwolniony, został on bowiem wyposażony w art. 232 k.p.c. w odpowiednie uprawnienia i środki umożliwiające działania w tym kierunku. Tym samym sąd jest także odpowiedzialny za wynik sprawy. Odmienne zapatrywanie przekreślałoby zasadę prawdy materialnej, należąca do naczelných zasad postępowania cywilnego.

Jednak w ocenie Sądu Okręgowego istnieją poważne argumenty za przyjęciem przeciwnego stanowiska. Wprowadzając zmiany w postępowaniu cywilnym, ustawodawca rzeczywiście nie zrezygnował z zasady prawdy materialnej, ale zmodyfikował dochodzenie do niej przez ograniczenie obowiązku działania sądu z urzędu i wyraźne wyeksponowanie obowiązków stron. Sąd wprawdzie nadal może z własnej inicjatywy uzupełnić postępowanie dowodowe, ale nie jest to jego obowiązkiem, lecz uprawnieniem. Nie sposób także uzasadnić obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego jego specyfiką. Nie istnieją żadne podstawy do takiego wyróżnienia. W polskiej procedurze cywilnej żaden z dowodów nie zajmuje pozycji dominującej.

Skoro zatem nie istnieje konieczność stosowania do dowodu z opinii biegłego innych zasad dowodzenia, to należy przyjąć ogólną regułę przewidzianą w art. 232 k.p.c. Wykładnia tego przepisu była po zmianach ustawą z 1 marca 1996 r. przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego oraz przedstawicieli doktryny. Jak zauważył Sąd Okręgowy, wydaje się, że przeważał pogląd, iż przewidziana w art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony oznacza uprawnienie, a nie obowiązek sądu. Będzie on ciążył na sądzie jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o charakterze wyjątkowym, jak w wypadku ujawnionej przez strony bezradności, istnienia trudnych do przewyciężenia przez strony przeszkód czy podejrzenia fikcyjności procesu. Nieuzasadnione działanie z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania równego traktowania stron.

M.D.

*

III CZP 75/02

Czy z chwilą przekształcenia szpitala klinicznego, działającego jako jednostka budżetowa, w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej w rozumieniu przepisów art. 43a - 43g w zw. z art. 35 b ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1998 r. o zmianie ustaw: o zakładach opieki zdrowotnej, o zawodzie lekarza, o zawodach

pielęgniarki i położnej, o szkolnictwie wyższym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1115) – zobowiązania z tytułu odpowiedzialności deliktowej powstałe w związku z działalnością tego szpitala klinicznego przed jego przekształceniem, pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa, czy też stają się zobowiązaniami nowopowstałego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2002 r., V Ca 389/02, T. Kowalewska, A. Wapińska, M. Truskolaska-Żuczek)

W motywach Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zgodnie z przepisem art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zobowiązania szpitali klinicznych, które powstały przed dniem wejścia w życie tej ustawy pozostawały zobowiązaniami Skarbu Państwa. Przepis ten został zmieniony przepisem art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 4 grudnia 1997 r. zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw i otrzymał brzmienie: „Zobowiązania szpitali klinicznych, które powstały przed dniem przejęcia szpitala klinicznego przez państwową uczelnię medyczną lub państwową uczelnię prowadzącą działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych, pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa”. Ponieważ do czasu przekształcenia w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej pozwany nosił nazwę Centralnego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej w Warszawie, należy uznać, że przepis art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. w zmienionym brzmieniu miał zastosowanie do zobowiązań szpitala powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

W związku z kolejną zmianą ustawy o ZOZ przepisami ustawy z dnia 10 grudnia 1998 r. przepis art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. został skreślony, zaś z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej ustawę o ZOZ z dnia 10 grudnia 1998 r. zgodnie z art. 43a ust. 1 ustawy o ZOZ szpital kliniczny będący publicznym zakładem opieki zdrowotnej tworzył, przekształcał lub likwidował Minister Zdrowia i Opieki Społecznej. Stosownie do tego przepisu, Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał zarządzenie w sprawie przekształcenia Państwowego Szpitala Klinicznego w Samodzielny Publiczny Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie i nadał statut nowopowstałemu szpitalowi. W myśl § 5 tego zarządzenia, Samodzielny Publiczny

Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie stał się następcą prawnym Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie postanowienie statutu powinno znaczyć, że wszelkie zobowiązania powstałe w związku z dotychczasową działalnością Centralnego Szpitala Klinicznego w Warszawie przejął na zasadzie sukcesji singularnej nowo utworzony szpital. Mimo to Minister wysłał do szpitali klinicznych pismo o przejęciu zobowiązań szpitali klinicznych przez Skarb Państwa.

Ponadto Sąd Okręgowy zauważył, że w ustawie z dnia 10 grudnia 1998 r. brakuje odpowiednika art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Nie może też mieć tu zastosowania art. 80 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, albowiem szpital z chwilą wejścia w życie reformy administracyjnej nie został przejęty przez jednostki samorządu terytorialnego, a przekształcił się w podmiot posiadający osobowość prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, tego zagadnienia nie reguluje także art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej, statuujący odpowiedzialność Skarbu Państwa za zobowiązania w nim wymienione.

Sąd Okręgowy wskazał również, że stosownie do brzmienia art. 40 k.c., to Skarb Państwa byłby wyłącznie zobowiązany do naprawienia wyrządzonej powodowi szkody. Gdyby jednak odpowiedzialność Skarbu Państwa miała znajdować oparcie jedynie w tym przepisie, to zbędne byłoby zastrzeżenie – jak w art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – o ciągłości zobowiązań Skarbu Państwa. Skoro więc takie zastrzeżenie ciągłości zobowiązań Skarbu Państwa zostało utrzymane na podstawie art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. jedynie do dnia 30 grudnia 1998 r., a jednocześnie w zarządzeniu Ministra Zdrowia przewidziano następstwo prawne nowo utworzonego samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, to być może, zdaniem Sądu Okręgowego, intencją ustawodawcy było, aby także w zakresie zobowiązań powstałych przed takim przekształceniem, odpowiedzialność ponosił nowo utworzony samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej.

M.D.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Dopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię spóżywców do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością aportu w postaci przedsiębiorstwa, chyba że przedsiębiorstwo to stanowi cały majątek spółdzielni, niezbędny do prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej.

(uchwała z dnia 13 grudnia 2000 r., III CZP 43/00, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, A. Wypiórkiewicz, OSNC 2001, nr 5, poz. 68; BSN 2000, nr 12, s. 6; R.Pr. 2001, nr 2, s. 109; PPH 2001, nr 6, s. 43; MoP 2001, nr 9, s. 497; Rej. 2001, nr 6, s. 192)

Niedopuszczalne jest wniesienie przez spółdzielnię do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wkładu niepieniężnego w postaci jej przedsiębiorstwa (art. 55¹ k.c.), jeśli wyłącza to prowadzenie przez spółdzielnię statutowej działalności gospodarczej.

(uchwała z 12 stycznia 2001 r., III CZP 44/00, K. Kołakowski, I. Koper, Z. Kwaśniewski, OSNC 2001, nr 5, poz. 69; BSN 2001, nr 1, s. 6; Wok. 2001, nr 3, s. 5; R.Pr. 2001, nr 3, s. 140; PPH 2001, nr 6, s. 44; MoP 2001, nr 8, s. 460; Rej. 2001, nr 6, s. 195; PUG 2001, nr 6, s. 26)

Glosa

Marka Jasiakiewicza, PPH 2002, nr 9, s. 43

Głosowane orzeczenia dotyczą zagadnienia dopuszczalności wniesienia przez spółdzielnię jej przedsiębiorstwa jako wkładu niepieniężnego do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Glosator zaaprobował pogląd wyrażony w głosowanych uchwałach, zgodnie z którym przedsiębiorstwo spółdzielni może być przedmiotem wkładu niepieniężnego do spółki z o.o., jeżeli nie wyłącza to prowadzenia statutowej (wspólnej) działalności gospodarczej przez tę spółdzielnię. Autor zgodził się z Sądem Najwyższym, że istota

problemu w przedmiotowej sprawie dotyczy nie tyle przedmiotu wkładu niepieniężnego (przedsiębiorstwa), ile samej spółdzielni jako podmiotu wnoszącego do spółki z o.o. aport w takiej właśnie postaci. W konsekwencji, postawił pytanie, jaki jest zakres zdolności prawnej spółdzielni i jej swobody w dokonywaniu czynności prawnej przystąpienia do spółki z o.o. oraz nabywania (obejmowania) udziałów takiej spółki.

W dalszej części opracowania autor glosy scharakteryzował cechy spółdzielni jako osoby prawnej i wywiódł, że *de lege lata*, po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, nie ma potrzeby ani podstaw dla istotnego różnicowania sytuacji prawnej spółdzielni i spółek kapitałowych co do zakresu ich swobodnego uczestnictwa w różnych organizacyjno–prawnych formach prowadzenia działalności gospodarczej i inwestowania na rynku kapitałowym, w tym także w charakterze wspólnika (akcjonariusza, obligatariusza).

W ocenie glosatora, analiza dopuszczalności dokonanej czynności wniesienia aportu także w ujęciu podmiotowym i ustalenie przez sąd, czy podmiot wnoszący tego rodzaju aport będzie zdolny do kontynuowania swojej statutowej działalności gospodarczej oraz zachowa tym samym byt jako podmiot prawa, spowodowana jest dążeniem do ochrony wierzycieli spółdzielni. Zapobiega także likwidacji samej spółdzielni wobec nieprowadzenia bezpośredniej działalności gospodarczej w ciągu jednego roku, uniemożliwia w dalszej konsekwencji dokonywanie ewentualnej likwidacji spółdzielni poza chroniącą wierzycieli procedurą likwidacyjną przewidzianą dla właściwego postępowania likwidacyjnego, a wreszcie zabezpiecza i samą spółkę z o.o. w tym znaczeniu, że umożliwia zachowanie stabilnego składu osobowego wspólników spółki.

Glosator zajął się również kwestią ustawowego obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej nałożonego na spółdzielnię oraz skutku jej nieprowadzenia w postaci możliwości likwidacji spółdzielni. Porównał sytuację spółdzielni ze spółkami kapitałowymi, które nie są zobowiązane do prowadzenia takiej działalności oraz odniósł się do istoty charakteru spółdzielni i celu jej zawiązania. W jego ocenie, działalność prowadzona przez spółdzielnię musi mieć charakter działalności wspólnej, musi służyć przede wszystkim samym zrzeszonym członkom i jest wynikiem wspólnie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Przyjęcie odmiennego stanowiska, jak podkreślił glosator, oznaczałoby wyrażenie zgody na alienację spółdzielni i

przeciwstawienie się jej swoim własnym członkom. Spółdzielnia realizowałaby bowiem, opierając się na majątku grupowym własne interesy i własną aktywność w dziedzinie szeroko rozumianego inwestowania na rynku kapitałowym, nie tylko nie wymagającą w ogóle udziału członków, ale i w oderwaniu od przyjętego przez spółdzielców zasadniczego celu jej założenia. Uczestniczenie przez spółdzielnię w spółce z o.o., w ocenie glosatora, w żadnej mierze nie spełnia znamion prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej przez członków spółdzielni, nawet wówczas, gdy wypłacona przez spółkę dywidenda istotnie pomnaża dochody spółdzielni i w konsekwencji zwiększa ulegającą podziałowi pomiędzy spółdzielców nadwyżkę bilansową.

Kolejną zagadnieniem omówionym przez glosatora były wzajemne relacje między podstawową działalnością spółdzielni, a działalnością dodatkową. Glosator podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym zbycie przedsiębiorstwa spółdzielczego nie powinno wyłączać możliwości kontynuowania przez spółdzielnię dotychczasowej wspólnej działalności. Sąd rejestrowy powinien zatem badać nie tylko zdolność aportową proponowanych w umowie spółki wkładów niepieniężnych, ale również ustalić, czy pozostały (po wniesieniu przedsiębiorstwa jako aportu) majątek spółdzielni jest wystarczający do kontynuowania przez nią działalności gospodarczej.

W końcu glosator odniósł się do niezbędnego zakresu działalności podstawowej, która powinna być – pod rygorem likwidacji – kontynuowana przez spółdzielnię. Wskazał i omówił trzy rodzaje następstw, które mogą wynikać z podjęcia przez spółdzielnię działalności dodatkowej i w konsekwencji zaangażowania w nią środków będących przedmiotem własności grupowej. Stwierdził w konkluzji, że na gruncie Prawa spółdzielczego występowanie spółdzielni w charakterze wspólnika spółki z o.o. i w konsekwencji zaangażowanie środków spółdzielczych (*ad casum* przedsiębiorstwa) w celu nabycia (objęcia) udziałów w takiej spółce powinno pozostawać w określonej proporcji do statutowej działalności gospodarczej niezbędnej dla zachowania bytu prawnego spółdzielni. Dopuszczalna działalność dodatkowa nie mająca charakteru gospodarczego może być prowadzona co najwyżej równolegle lub powinna mieć charakter działalności ubocznej w stosunku do statutowej działalności gospodarczej spółdzielni. W żadnym razie natomiast działalność dodatkowa (inna niż

statutowa) nie może przybierać takich rozmiarów, aby przesuwiała działalność zasadniczą na pozycję drugorzędną, ani tym bardziej nie może jej wyłączyć.

Należy przypomnieć, że glosy do omawianych uchwał opracowali także P. Bielski (PPH 2001, nr 6, s. 46), T. Bieniek (OSP 2001, nr 12, poz. 178 – *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 1, s. 23), P. Pinior (OSP 2001, nr 12, poz. 178 – *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 1, s. 26), J. Jacyszyn (Rej. 2001, nr 11, s. 148 – *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 2, s. 26) oraz I. Malerowicz (PS 2002, nr 1, s. 117 – *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 3, s. 29).

Zagadnienie zdolności aportowej przedsiębiorstwa spółdzielni, na tle powyższych uchwał, omówiła także M. Poźniak-Niedzielska: „Jeszcze w sprawie zdolności aportowej przedsiębiorstwa spółdzielni” (PPH 2001, nr 11, s. 43).

M.K.

*

Zobowiązanie, którego świadczeniem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, może być wykonane przez świadczenie w złotych polskich.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, L. Walentynowicz, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 114; BSN 2001, nr 4, s. 15; MoP 2001, nr 10, s. 548; R.Pr. 2001, nr 4, s. 119)

Glosa

Marcina Lemkowskiego, Monitor Prawniczy 2002, nr 15, s. 710

Glosowane orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Pozwany był dłużnikiem spółki z siedzibą w Danii, która umową przelewu przeniosła przysługującą przeciwko niemu wierzytelność – wyrażoną w walucie obcej – na powodową spółkę z siedzibą w Polsce, która wystąpiła o zapłatę kwoty w złotych polskich. Powództwo zostało oddalone w całości na tej podstawie, że skoro przedmiotem zobowiązania była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, to świadczenie powinno być spełnione również w tej walucie. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując że od dnia 1 stycznia 1995 r. – zgodnie z przepisami znowelizowanego Prawa dewizowego -

strony mocą zgodnych oświadczeń woli mogły zmienić ustaloną w umowie płatność w walucie obcej na walutę polską.

Glosator podkreślił, że takie przekształcenie zobowiązania nie wymaga szczególnej formy, dlatego też, skoro wierzyciel wytoczył powództwo opiewające na kwotę w złotych polskich, to w wystarczający sposób, w świetle art. 60 k.c., objawił swą wolę przekształcenia zobowiązania. Autor podjął próbę kwalifikacji prawnej tego zdarzenia, rozważając zastosowanie instytucji odnowienia (art. 506 k.c.), *datio in solutum* (art. 453 k.c.) albo określenie skutku przekształcenia zobowiązania jako powstanie zobowiązania przemiennego z prawem wyboru świadczenia w danej walucie przez tę stronę, która to przekształcenie zainicjowała. Za najbardziej przekonującą ocenił koncepcję zmiany treści stosunku zobowiązaniowego w oparciu o zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.).

Glosator krytycznie odniósł się do wyrażonego przez Sąd Najwyższy w motywach glosowanego orzeczenia zapatrywania, że zasada nominalizmu dotyczy wyłącznie wysokości świadczenia, a nie rodzaju waluty. Podkreślił, że takie ujęcie zasady nominalizmu stanowi odejście od dotychczasowej i powszechnie aprobowanej linii orzecznictwa, według której zasada ta wymaga od dłużnika zapłaty sumy nominalnej w walucie obcej, nie zaś w złotych polskich, stanowiących przelicznik tej sumy. Wykładnia art. 358¹ § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że jeżeli zobowiązanie jest wyrażone w walucie obcej to „suma pieniężna” jest sumą pieniędzy zagranicznych, a zwrot „suma nominalna” odnosi się do wcześniejszego „suma pieniężna”, dlatego też waluta obu sum musi być identyczna.

W konkluzji glosator zaaprobował rozstrzygnięcie, jednakże nie podzielił jego motywów, zwłaszcza w zakresie ujęcia zasady nominalizmu.

D.O.

*

Dopuszczalne jest udzielenie prokury jednej osobie z zastrzeżeniem, że może ona działać tylko łącznie z członkiem zarządu spółki lub wspólnikiem.

(uchwała z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01, G. Bieniek, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2001, nr 10, poz. 148; BSN 2001, nr 4, s. 12; R.Pr. 2001, nr 4,

s. 122; *Wokanda 2001, nr 6, s. 4; Wokanda 2001, nr 9, s. 2; Pr.Bank. 2001, nr 10, s. 5, MoP 2001, nr 16, s. 831*)

Glosa

Wojciecha Łukowskiego, *Monitor Prawniczy 2002, nr 15, s. 707*

Glosator krytycznie odniósł się co do przedstawionej przez Sąd Najwyższy koncepcji ujawnienia w rejestrze prokury udzielonej jednej osobie z zastrzeżeniem, że może ona działać tylko łącznie z członkiem zarządu spółki lub współnikiem. Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowego sposobu prowadzenia rejestrów wchodzących w skład Krajowego Rejestru Sądowego oraz szczegółowej treści wpisów w tych rejestrach (Dz.U. Nr 117, poz. 1237) wymagają określenia w rubryce 3, działu II rodzaju prokury i danych prokurentów. Przyjmując zatem założenie poczynione przez Sąd Najwyższy, że prokura z członkiem zarządu nie jest osobnym rodzajem prokury, nie można – opisując rodzaj prokury w rejestrze – posługiwać się, jak proponuje Sąd Najwyższy w motywach głosowanej uchwały, określeniami „prokura łączna z członkiem zarządu” albo „prokura łączna ze współnikiem”.

Glosator zauważył, że ujawnienie w rejestrze sposobu wykonywania prokury może nastąpić w rubryce przeznaczonej dla określenia sposobu reprezentacji spółki, pod pojęciem którego należy rozumieć zarówno sposób reprezentacji przez zarząd, jak i przez prokurentów.

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym udzielenie prokury łącznie członkiem zarządu albo współnikiem nie narusza przewidzianego w art. 61 § 3 k.h. zakazu ograniczenia prokury ze skutkiem wobec osób trzecich, gdyż w przepisie tym chodzi jedynie o ograniczenie ustalonego w art. 61 § 1 k.h. zakresu umocowania prokurenta. Podkreślił, że sytuacja, w której dwóch prokurentów łącznych nie może współdziałać, ograniczono ich bowiem tylko do współdziałania z członkiem zarządu, jest wynaturzeniem prokury rozumianej jako ustawowe pełnomocnictwo do reprezentowania spółki, którego ustawa zabrania ograniczać ze skutkiem wobec osób trzecich.

W konkluzji glosator uznał za niedopuszczalne „na zewnątrz” ograniczenie prokury przez zastrzeżenie, że upoważnia tylko do reprezentacji wspólnie z członkiem zarządu.

Do omawianej uchwały glosy opracowali także: J.P. Naworski (MoP 2001, nr 22, s. 1134), A. Gierat (OSP 2001, nr 12, poz. 179; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 1, s. 27), P. Bielski (PPH 2001, nr 12, s. 43; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 1, s. 29), M. Jasiakiewicz (PPH 2002, nr 3, s. 44; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 4, s. 24) oraz Z.Kuniewicz (OSP 2002, nr 4, poz. 54; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 5, s. 25) Uwzględnił ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Palestra 2001, nr 11-12, s. 203).

D.O.

*

Dokumenty wymienione w art. 95 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.) stanowią podstawę wpisu do księgi wieczystej hipoteki na użytkowaniu wieczystym, przysługującym dłużnikowi banku, jeżeli oświadczenie woli o ustanowieniu hipoteki na rzecz banku złożone zostało w formie aktu notarialnego.

(uchwała z dnia 21 czerwca 2001 r., III CZP 21/01, S. Dąbrowski, H. Pietrzkowski, J. Kremer, OSNC 2002, nr 1, poz. 5, BSN 2001, nr 6, s. 7; Wokanda 2001, nr 10, s. 7; MoP 2001, nr 22, s. 1129; Pr.Bank. 2001, nr 12, s. 13; R.Pr. 2002, nr 1, s. 94; Rej. 2002, nr 1, s. 140)

Glosa

Michała Wojewody, Prawo Bankowe 2002, nr 7-8, s. 25

Glosator zgodził się z tezą sformułowaną przez Sąd Najwyższy, w zakresie, w jakim wyklucza uproszczony tryb ustanawiania hipotek na rzecz banków, zarzucił natomiast uzasadnieniu brak przedstawienia takiej wykładni art. 95 Prawa bankowego, która całościowo wyjaśniałaby rolę wskazanego przepisu. Próbę taką podjął autor w dalszej części glosy, uzupełniając rozumowanie Sądu Najwyższego o wykładnię historyczną i systemową omawianego przepisu. Zauważył przy tym, że

istnieje nadmiar argumentów przemawiających za poparciem stanowiska wyrażonego w glosowanej uchwale.

Autor odniósł się również do problemu wskazywanego przez krytyków omawianego orzeczenia. Mianowicie twierdzą oni, że odrzucenie możliwości uproszczonego ustanawiania hipotek bankowych podważa całą dotychczasową praktykę i stawia pod znakiem zapytania losy wpisów już dokonanych. W odpowiedzi zwrócił uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, przypomniał, że wpisy w księgach wieczystych objęte są domniemaniem zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, ustalenie zaś, że hipoteka nie istnieje będzie oznaczać, co do zasady, postawienie kredytu przez bank w stan natychmiastowej wykonalności, co jest sprzeczne z interesem dłużnika.

Po drugie, to raczej istniejąca dotąd praktyka może zachęcać dłużnika do kwestionowania wpisów. Wpisanie hipoteki wyłącznie na podstawie oświadczenia banku, w sytuacji gdy od samego właściciela nie odbiera się oświadczenia o ustanowieniu hipoteki, daje dłużnikowi wszelkie argumenty do żądania wykreślenia ujawnionego prawa.

W konkluzji glosator ponownie poparł rozumowanie zaprezentowane w omawianym orzeczeniu. Wskazał, że przeciwstawia się ono nadmiernie liberalnej wykładni art. 95 Prawa bankowego, dając podstawy dla takiego rozumienia analizowanego przepisu, które akcentuje funkcję gwarancyjną przepisów prawa cywilnego.

Należy przypomnieć, że glosy do komentowanej uchwały napisali również S. Rudnicki (MoP 2002, nr 8, s. 372) oraz A. Szpunar (Rej. 2002, nr 2-3, s.121; vide omówienia w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 5, s. 26).

E.S.

*

Sąd wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia – także wynikającego ze stosunku pomiędzy przedsiębiorcami – jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa.

(wyrok z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, Z. Strus, K. Zawada, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2002, nr 3, poz. 32; BSN 2001, nr 10, s. 12; MoP 2001, nr 22, s. 1127; R.Pr. 2002, nr 2, s. 119)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Przegląd Sądowy 2002, nr 9, s. 133

Autor zaaprobował tezę glosowanego orzeczenia, zwracając uwagę na poruszone w nim dwie istotne kwestie. Po pierwsze, Sąd Najwyższy potwierdził dopuszczalność oceny zgłoszonego zarzutu przedawnienia pod kątem nadużycia prawa i, po drugie, uznał, że kontrola taka może obejmować również zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku między przedsiębiorcami.

Glosator nie podzielił stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku, że podstawy do uznania zarzutu przedawnienia należy upatrywać w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem wywołał przekonanie wierzyciela, iż dobrowolnie spełni świadczenie. Ostatecznie jednak świadczenia nie spełnił, a tymczasem doszło do przedawnienia roszczenia. Gdyby zarzut przedawnienia okazał się w takiej sytuacji skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w wyniku swego niewłaściwego postępowania.

Zdaniem autora, samo w sobie postępowanie dłużnika nie jest wystarczające do uznania, że doszło do naruszenia prawa. Ocenie pod kątem art. 5 k.c. muszą podlegać przede wszystkim skutki, jakie powstają dla dotkniętego nadużyciem prawa w związku z zachowaniem nadużywającego. W ocenie glosatora, stosowanie konstrukcji nadużycia prawa do przedawnienia w stosunkach między przedsiębiorcami powinno być daleko bardziej powściągliwe niż w obrocie powszechnym, zatem teza omawianego orzeczenia powinna brzmieć następująco: „W stosunkach między przedsiębiorcami nie jest w zasadzie możliwe uznanie zgłoszonego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa. Zastosowanie art. 5 k.c. byłoby dopuszczalne jedynie wyjątkowo, gdy przemawiają za tym rażąco okoliczności konkretnego przypadku”.

Chociaż zaproponowana wersja tezy niewiele różni się od sformułowanej przez Sąd Najwyższy, to – zdaniem autora – lepiej dałaby wyraz różnej sytuacji obu

kategorii podmiotów w zakresie dopuszczalności zniweczenia zarzutu przedawnienia za pomocą art. 5 k.c.

Głosę do komentowanego wyroku napisał także W.P. Matysiak (PPH 2002, nr 8, s. 38; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 9, s. 40).

E.S.

*

Odpowiedzialność banku za nienależytą ochronę wynajętej skrytki bankowej jest niezależna od tego, czy najemca skrytki jest właścicielem złożonych w niej rzeczy.

(wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 1269/00, H. Ciepła, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, OSNC 2002, nr 3, poz. 42; OSP 2002, nr 9, poz. 121; Pr.Bank. 2002, nr 2, s. 13; BSN 2002, nr 1, s. 10; R.Pr. 2002, nr 2, s. 120)

Glosa

Andrzeja Janiaka, OSP 2002, nr 9, poz. 121

Autor podkreślił, że umowa sejfowa została jedynie marginalnie uregulowana w art. 9 ust. 2 pkt. 6 Prawa bankowego; na jej podstawie bank zezwala klientowi na odpłatne korzystanie ze skrytki oraz zapewnia bezpieczeństwo przechowywanych w niej przedmiotów. Oprócz bezpieczeństwa skrytki i jej zawartości, bank zobowiązuje się do zapewnienia tajemnicy depozytu zarówno w stosunku do osób trzecich, jak i własnych pracowników. Umowa ma charakter nienazwany; nosi cechy charakterystyczne dla umowy najmu i przechowania, a najważniejszym jej elementem jest zapewnienie bezpieczeństwa depozytowi.

Glosator w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że odpowiedzialność banku za należytą ochronę skrytki sejfowej jest niezależna od tego, czy najemca skrytki jest właścicielem złożonych w niej rzeczy, kwestia własności rzeczy przechowywanej nie należy bowiem do treści zobowiązania i jest obojętna z punktu widzenia stosunku obligacyjnego łączącego strony.

Autor wskazał na szczególny obowiązek banku dochowania należytej staranności, korzystanie z sejfów bankowych uznawane jest bowiem za

najbezpieczniejszy sposób przechowywania cennych przedmiotów. Dlatego wszelkie klauzule umowne wprowadzające obniżone standardy bezpieczeństwa mienia powierzonego opiece banku należy traktować jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i celem bankowej umowy depozytowej.

Zdaniem autora, odpowiedzialność banku, wbrew temu co stwierdził Sąd Najwyższy, opiera się na zasadzie ryzyka. Wynika to z faktu, że przypomina ona odpowiedzialność prowadzącego hotel za rzeczy pozostawione przez gościa. Ponadto umowa zawiera klauzule wyłączające odpowiedzialność banku jedynie za szkody wynikłe z siły wyższej bądź wywołane działaniem lub zaniechaniem składającego lub jego pełnomocnika. Przypomina to okoliczności egzoneracyjne charakterystyczne przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Autor wskazał, że najbardziej kłopotliwym problemem przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umów sejfowych jest ustalenie wysokości szkody. Ciężar dowodu spoczywa na poszkodowanym, klient może mieć jednak problem z udowodnieniem zawartości skrytki, ponieważ jest ona znana tylko jemu. Dlatego w niektórych bankach stosuje się praktykę pakowania deponowanych przedmiotów w obecności pracownika banku, który sprawdza, czy zawartość depozytu odpowiada dołączonemu spisowi, tzw. deklaracji depozytowej.

Zdaniem autora, rozwiązaniem byłoby deklarowanie przez klienta wartości depozytu, co umożliwiłoby wyznaczenie granic odpowiedzialności odszkodowawczej banku, a z drugiej strony ułatwiłoby określenie ewentualnej szkody poniesionej przez klienta na skutek utraty depozytu. Dzięki temu banki mogłyby także ubezpieczać skrytki sejfowe.

Ł.P.

*

1. Termin kwartalnego poboru odsetek w regulaminie lokat terminowych jest terminem zastrzeżonym na korzyść wierzyciela (właściciela depozytu); jest on uprawniony do dokonania wyboru, kiedy zażąda wypłaty odsetek.

2. Nie znajduje uzasadnienia prawnego twierdzenie, że terminem rozporządzenia odsetkami od lokat terminowych jest data, w której odsetki powinny być dopisane do stanu konta.

(wyrok z dnia 26 września 2001 r., IV CKN 496/00, E. Skowrońska-Bocian, H. Wrzeszcz, K. Bilewicz, OSP 2002, nr 9, poz. 122)

Glosa

Józefa Jana Skoczylasa, OSP 2002, nr 9, poz. 122

Kluczowym problemem w glosowanym wyroku było określenie chwili wymagalności roszczenia o odsetki od środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Zdaniem Sądu Najwyższego, tym momentem jest upływ okresu umownego, na który depozyt został złożony; nie jest nim data, w której odsetki miały być dopisane do stanu rachunku i od której uprawniony mógł żądać ich wypłaty.

Zdaniem autora, z glosowanego orzeczenia wynika, że:

– wobec zastrzeżenia terminu spełnienia świadczenia w postaci odsetek na korzyść posiadacza rachunku bankowego należałoby przyjąć, że wymagalność roszczenia o zwrot środków zgromadzonych na rachunku (łącznie z odsetkami) powstaje na skutek zgłoszenia żądania przez posiadacza rachunku, zgodnie bowiem z art. 120 k.c., bieg przedawnienia roszczeń rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne;

– roszczenie o odsetki od depozytu terminowego należy traktować jako roszczenie o zwrot wkładów oszczędnościowych (art. 731 zdanie drugie k.c.); w wypadku nieprzyjęcia koncepcji istnienia samodzielnego roszczenia o dokonanie wpisu na rachunku bankowym, roszczenie o zwrot odsetek może być potraktowane jako roszczenie o zwrot wkładu oszczędnościowego w świetle art. 731 zdanie drugie k.c. i ulegać 10-letniemu przedawnieniu;

– w wypadku, gdyby depozyt nie został podjęty w dniu następnym po upływie okresu, na jaki został złożony (okresu umownego), zgodnie z regulaminem bankowym uważałoby się go za pozostawiony na następny taki okres; tym samym wciąż nie ustałby stosunek rachunku bankowego i nie rozpoczęłby się bieg terminu przedawnienia; w związku z tym roszczenie o odsetki – co do których istniała jedynie możliwość ich podjęcia po upływie kwartału – zarówno należne za pierwszy okres

umowy, jak i za kolejne okresy, nie mogą ulegać przedawnieniu, jeżeli klient nie wystąpił z żądaniem ich zapłaty, ponieważ termin ich płatności został zastrzeżony na korzyść wierzyciela – klienta banku.

Zasadę tę należy analogicznie traktować do kwoty depozytu. Zgłoszenie roszczenia o wypłatę depozytu i odsetek powoduje wymagalność roszczenia i początek biegu przedawnienia. Roszczenie to należy traktować jako roszczenie o zwrot wkładu oszczędnościowego, podlegające 10-letniemu przedawnieniu.

Ł.P.

*

Spółdzielnia mieszkaniowa może na podstawie art. 226 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r., Nr 54, poz. 288 ze zm.) żądać uzupełnienia wkładu budowlanego po ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy w razie nieważności swego oświadczenia w przedmiocie ostatecznego rozliczenia kosztów budowy.

(uchwała z dnia 20 grudnia 2001r., III CZP 73/01, M. Sychowicz, I. Koper, T. Żyżnowski, OSNC 2002, nr 10, poz. 119; OSP 2002, nr 9, poz. 120; IC 2002, nr 1, s. 7)

Glosa

Zdzisława Niedbały, OSP 2002, nr 9, poz. 120

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uchylecia się przez spółdzielnię od oświadczenia o ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy złożonego pod wpływem błędu.

Autor nie podzielił tego stanowiska, gdyż – jego zdaniem – nie zachodzą w tym przypadku przesłanki uchylecia się od oświadczenia woli. Na ogół członek spółdzielni własnym zachowaniem nie przyczynia się do błędu; błąd zawarty w rozliczeniu nie jest mu znany ani nie może go z łatwością zauważyć (art. 84 § 1 *in fine* k.c.), członkowie spółdzielni nie dysponują bowiem dostateczną wiedzą w zakresie kosztów budowy. Autor wskazał na problem relacji między jednostkowym interesem członka a interesem całej korporacji. Chodzi o dopuszczalność obarczania wszystkich członków

ryzykiem niższego niż faktyczne obciążenie konkretnego członka kosztami budowy jego lokalu po ostatecznym z nim rozliczeniu. Zdaniem autora, powinien w tym przypadku decydować interes pojedynczego członka, a oświadczenie spółdzielni opatrzone klauzulą „ostateczne” powinno mieć znaczenie rozstrzygające.

Ł.P.

prawo cywilne procesowe

Przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia kasacji przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd ustaje w dniu, w którym dowiedział się on o wyznaczeniu go pełnomocnikiem.

(postanowienie z dnia 11 października 2001 r., IV CZ 163/01, F. Barczewska, Z. Kwaśniewski, H. Pietrkowski, OSNC 2002, nr 5, poz. 7; BSN 2002/1 s.10; R.Pr. 2002, nr 3, s. 111; IC 2002, nr 4, s. 58)

Glosa

Andrzeja Zielińskiego, Monitor Prawniczy 2002, nr 17, s. 805

Glosator nie zaaprobował stanowiska Sądu Najwyższego, według którego przeszkoda uniemożliwiająca sporządzenie kasacji w rozumieniu art. 169 § 3 k.p.c. – wywołana procedurą ustanowienia pełnomocnika dla strony zwolnionej od kosztów sądowych – ustaje z chwilą wyznaczenia adwokata (radcy prawnego), a niezłożenie przez niego kasacji wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu jest brakiem formalnym, który podlega usunięciu w trybie art. 130 k.p.c. Podkreślił, że wysokie wymagania stawiane skardze kasacyjnej, a zwłaszcza obowiązek przedstawienia okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie (art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c.), wymagają przestudiowania orzecznictwa i literatury prawniczej związanej z przedmiotem sprawy, dlatego miesięczny termin do wniesienia kasacji, liczony od dnia doręczenia orzeczenia stronie skarżącej, wydaje się obiektywnie wystarczający do rzetelnego sporządzenia skargi kasacyjnej przez pełnomocnika.

Autor dodał, że akceptacja stanowiska zaprezentowanego w glosowanym orzeczeniu prowadzi w konsekwencji do nierównego traktowania stron procesowych, w zależności od tego, czy reprezentowane są przez pełnomocnika z wyboru, czy z urzędu, ten pierwszy bowiem wnosi kasację w terminie miesięcznym, a drugi – jeżeli został wyznaczony pełnomocnikiem po upływie tego terminu (art. 393⁴ § 1 k.p.c.) – zobowiązany jest w ciągu siedmiu dni do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji wraz z kasacją.

W konkluzji glosator stwierdził, że przedstawiona argumentacja prowadzi do wniosku, iż przyczyna uchybienia terminowi do wniesienia kasacji ustaje dla pełnomocnika ustanowionego z urzędu z upływem miesiąca, liczonego od daty, w której pełnomocnik dowiedział się o wyznaczeniu go pełnomocnikiem.

D.O.

*

W razie skierowania egzekucji do rzeczy obciążonej zastawem, zastawnik jest uprawnioną osobą trzecią w rozumieniu art. 841 §1 k.p.c.

(wyrok z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 616/00, A. Górski, Z. Kwaśniewski, I. Gromska–Szuster, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 105; BSN 2002, nr 2, s. 14; MoP 2002, nr 8, s. 363)

Glosa

Przemysław Lisa i Marcina Strzeszyńskiego, Monitor Prawniczy 2002, nr 18, s. 859

Glosowane orzeczenie dotyczy ochrony praw wierzyciela korzystającego z zabezpieczenia rzeczowego w postaci zastawu w przypadku dochodzenia zaspokojenia z rzeczy przez innych, nieuprzywilejowanych wierzycieli. Autorzy glosy, nie aprobuując stanowiska Sądu Najwyższego, podkreślili, że ochrona ta nie powinna sięgać dalej niż wartość wierzytelności zabezpieczonej zastawem, który polega na uprzywilejowaniu wierzyciela przez przyznanie mu pierwszeństwa zaspokojenia przed wierzycielami osobistymi właściciela rzeczy (zastawcy), a nie na wyłączeniu w ogóle możliwości zaspokojenia z rzeczy obciążonej zastawem. Na gruncie art. 841 k.p.c.

obowiązuje, zdaniem glosatorów, zasada wyrażona w art. 567 § 1 pkt 2 k.p.c. z 1932 r. stanowiąca, że naruszenie prawa osoby trzeciej, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe do zajętego w postępowaniu egzekucyjnym przedmiotu, stanowi podstawę powództwa ekscydencyjnego tylko wtedy, gdy prawo to nie doznaje innej ochrony w toku egzekucji. Skoro zatem prawa wierzyciela zastawniczego są chronione w ten sposób, że zgodnie z art. 1025 k.p.c. przysługuje mu prawo pierwszeństwa w zaspokojeniu wierzytelności przed wierzycielami osobistymi dłużnika, to nie jest tym samym uprawniony do wytoczenia powództwa na podstawie art. 841 k.p.c. Uwzględnienie zatem prawa zastawnika polega nie na utrzymaniu tego prawa w razie skierowania egzekucji do przedmiotu zastawu, ale na umożliwieniu mu w takiej sytuacji skorzystania z pierwszeństwa w zaspokojeniu.

W konkluzji glosatorzy stwierdzili, że konsekwencje poglądów przyjętych w glosowanym wyroku w nieuzasadniony sposób wprowadzają uprzywilejowanie wierzyciela zastawniczego i dłużnika kosztem wierzycieli osobistych.

D.O.

Z ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Ze względu na zainteresowanie, jakie w swoim czasie wywołała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00 (OSNC 2001, nr 4, poz. 53 z aprobowaną glosą F. Zedlera, PS 2001, nr 9, s. 126 oraz krytyczną glosą E. Łętowskiej, Przegł.Sejm. 2001, nr 4, s. 192), publikujemy wybór orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących problematyki art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) oraz art. art. 393 i 393³ k.p.c.

Przypomnijmy, że w uchwale z dnia 17 stycznia 2001 r. stwierdzono, że Sąd Najwyższy może na podstawie art. 393 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ww. ustawą odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania także wtedy, gdy orzeczenie sądu drugiej instancji zostało wydane przed dniem 1 lipca 2000 r.

Przypomnijmy również, że orzeczeniem z dnia 16 października 2001 r., 52039/99, Europejski Trybunał Praw Człowieka oddalił skargę M. Zmalińskiego w zakresie, w którym zarzucała Polsce naruszenie prawa do sądu przewidzianego w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz prawa do skutecznego środka odwoławczego określonego w art. 13 tejże Konwencji, przez umożliwienie, na mocy nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 24 maja 2000 r., odmowy przyjęcia do rozpoznania – na podstawie art. 393 k.p.c. – także kasacji wniesionych przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Streszczenie tego orzeczenia przedstawiliśmy w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 5, s.40.

Prezentowane niżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – zawierające także wiele interesujących ocen na temat kasacji i jej funkcji w obowiązującym porządku prawnym – zapadły w okresie od sierpnia 2001 r. do lutego 2002 r. i są wynikiem rozpoznania skarg konstytucyjnych oraz zażaleń na postanowienia w przedmiocie odmowy nadania skardze dalszego biegu. Tezy orzeczeń, będące wyimkami z uzasadnień orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zostały opracowane przez redakcję „Izby Cywilnej”.

J.G.

*

1. Prawo do wniesienia kasacji w postępowaniu cywilnym nie stanowi koniecznego elementu prawa do sądu, a wyłączenie określonych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu.

2. Przepis art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. nie jest sprzeczny z Konstytucją.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK 2001, nr 6, poz. 207)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej złożonej dnia 17 maja 2001 r. zarzucono, że art. 393³ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji. Zdaniem skarżącej, przepis ten nie zawiera bliższego określenia okoliczności, które powinny być podane przez wnoszącego kasację. Z językowej wykładni art. 393³ § 1 pkt 3 nie wynika, że chodzi o okoliczności, o których mowa w art. 393 k.p.c. Odrzucenie kasacji na podstawie art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. ze wskazaniem, że nie jest spełnieniem dyspozycji tego przepisu uzasadnienie jedynie podstaw kasacyjnych, oznacza zdaniem skarżącej „rozstrzygnięcie sprawy na bardzo wątplych (...) podstawach formalnych, przy zignorowaniu oczywistego naruszenia prawa materialnego przez sądy powszechne”. Takie orzeczenie narusza prawo do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2000 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił apelację G. Spółdzielni Mieszkaniowej w B., złożoną od postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 31 lipca 2000 r. w sprawie o wpis w księdze wieczystej. Kasacja od postanowienia Sądu Okręgowego została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2001 r. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, że kasacja nie zawierała wskazania okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie, tym samym nie spełniała wymogu, o którym mowa w art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie przypomnieć należy, że art. 45 ust. 1, art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji gwarantują dwuinstancyjność postępowania w odniesieniu do spraw, które od początku do końca są rozpoznawane przez sądy. Ani art. 45 ust. 1 – powołany jako jedna z podstaw skargi konstytucyjnej – ani żaden inny przepis Konstytucji nie ustanawia natomiast gwarancji trójinstancyjności postępowania sądowego. Tym samym, co wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, prawo do wniesienia kasacji w postępowaniu cywilnym nie stanowi koniecznego elementu prawa do sądu, a „wyłączenie określonych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki nadała mu obowiązująca konstytucja” (wyrok z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU 2000, nr 5, s. 819).

Nie oznacza to jednak, że przepisy ustalające zakres i granice kasacji nie mogą stać się przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. We wszystkich tych bowiem wypadkach, gdy ustawodawca zwykły uznał za uzasadnione ustanowienie dostępu do skargi kasacyjnej, musi to być unormowane w zgodzie z normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Wykluczone jest więc np. ujmowanie kasacji w sposób, który jej rozpoznawanie pozostawiałby arbitralnemu uznaniu sądów, czy też w sposób, który naruszałby konstytucyjną zasadę równości.

Skarżąca kwestionuje konstytucyjność art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c., zarzucając temu przepisowi niejasność, jako że ustawa nie precyzuje, jakie okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji muszą być przedstawione w skardze kasacyjnej. Sama skarżąca wskazuje jednak, że chodzi o okoliczności, o których mowa w art. 393 k.p.c., a więc o okoliczności dowodzące, że w sprawie nie występuje żadna z przesłanek, o których mowa w art. 393 § 1 k.p.c. Tym samym nie ma podstaw dla twierdzenia, że art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. ujęty jest w sposób naruszający nakaz określoności przepisów prawnych, co mogłoby wskazywać na naruszenie art. 2 Konstytucji. Nie można ustawowemu ujęciu przesłanek odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania zarzucić arbitralności, bo art. 393 § 2 ustanawia istotną granicę ocenie sądu kasacyjnego, wykluczając odmowę przyjęcia kasacji, m.in. w sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo. Na marginesie należy zauważyć, że takie ujęcie art. 393 k.p.c. sugeruje, że § 1 tego przepisu stosuje się do sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie nie narusza prawa w sposób oczywisty, ale mimo to kasacja może – choć nie musi – zostać przyjęta przez Sąd Najwyższy. Trybunał Konstytucyjny nie widzi

potrzeby szerszego rozważania tych kwestii, bo art. 393 k.p.c. nie został przez skarżącą zakwestionowany.

Trybunał Konstytucyjny jest zdania, że zarzuty niekonstytucyjności, jakie skarżąca odnosi do art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. mają oczywiście bezzasadny charakter, a wskutek tego – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – należy odmówić nadania skardze dalszego biegu.

*

1. Zasady konstytucyjnej ochrony zaufania obywatela do państwa, niedziałania prawa wstecz oraz należytego zabezpieczenia interesów w toku postępowania, nie mają charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym. Są to zasady gwarancyjne, wyznaczające granice ingerencji władzy publicznej w sferę chronionych przez Konstytucję praw podmiotowych, a ich naruszenie może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji może uzasadniać stwierdzenie naruszenia tych praw lub wolności. Dopóki jednak skarżący nie wskaże, w zakresie jakich przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub organ administracji publicznej wydał decyzję lub orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji lub zasadą ochrony praw słusznie nabytych, dopóty samo odwołanie się do zasady państwa prawnego nie jest wystarczające w perspektywie warunków wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

2. „Prawo do merytorycznego rozpoznania kasacji w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego” nie ma charakteru prawa konstytucyjnego. Wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu, a ustawodawca ma swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK 2002, nr 7, poz. 239)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Zdzisławy i Tadeusza J., złożonej do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 15 czerwca 2001 r., zarzucono, że art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) w związku z art. 393 k.p.c. w brzmieniu nadanym wyżej wymienioną ustawą jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wskazali, że postanowieniem z dnia 13 marca 2001 r., I CKN 91/00, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia kasacji skarżących od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 listopada 1999 r., I ACa 794/99. Sąd Najwyższy wskazał na treść zakwestionowanego art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r., który – zdaniem tego Sądu – zezwala na weryfikowanie kasacji od orzeczeń wydanych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy, z punktu widzenia nowego brzmienia art. 393 § 2 k.p.c., wprowadzającego możliwość odmowy przyjęcia kasacji w przypadku, gdy zaskarżone orzeczenie nie narusza w sposób oczywisty prawa, ani też nie zachodzi nieważność postępowania.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2001 r. skarżący zostali wezwani do wskazania tych przysługujących im praw lub wolności konstytucyjnych, których naruszenie czynią podstawą skargi konstytucyjnej, a także do dokładnego określenia sposobu tego naruszenia. W piśmie z dnia 19 lipca 2001 r. skarżący oświadczyli, że z odmową rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy łączą oni naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady niedziałania prawa wstecz oraz zasady należytego zabezpieczenia interesów w toku. Precyzując natomiast sposób naruszenia przysługujących im praw konstytucyjnych, skarżący stwierdzili, że pozbawiono ich prawa do merytorycznego rozpoznania kasacji w trybie trzech sędziów Sądu Najwyższego, jakkolwiek gwarantowały to przepisy procesowe obowiązujące w chwili wnoszenia kasacji do Sądu Najwyższego. Doprowadziło to do naruszenia praw nabytych oraz retroaktywnego zastosowania zmienionych przepisów dotyczących możliwości odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, podstawą wystąpienia ze skargą konstytucyjną może być wyłącznie naruszenie podmiotowych praw lub wolności konstytucyjnych, których naruszenie powinien wykazać skarżący.

Powołane przez skarżących w piśmie z dnia 19 lipca 2001 r. zasady konstytucyjnej ochrony zaufania obywatela do państwa, niedziałania prawa wstecz oraz należytego zabezpieczenia interesów w toku postępowania, nie mają natomiast charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym, są to bowiem zasady gwarancyjne, wyznaczające granice ingerencji władzy publicznej w sferę chronionych przez Konstytucję praw podmiotowych. Naruszenie tych zasad może uzasadniać zarzut niedopuszczalnego wkroczenia przez władzę w sferę konstytucyjnie chronionych praw lub wolności jednostki, co w konsekwencji może uzasadniać stwierdzenie naruszenia tych praw lub wolności. Dopóki jednak skarżący nie wskaże, w zakresie jakich przysługujących mu praw lub wolności konstytucyjnych sąd lub organ administracji publicznej wydał decyzję lub orzeczenie sprzeczne z zakazem retroakcji lub zasadą ochrony praw słusznie nabytych, dopóty samo odwołanie się do zasady państwa prawnego nie jest wystarczające w perspektywie warunków wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (por. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lutego 1999 r., Ts 154/99, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 34 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., Ts 58/99, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 7).

Precyzując sposób naruszenia przysługujących praw lub wolności konstytucyjnych, skarżący wskazali na „prawo do merytorycznego rozpoznania kasacji w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego”. Także i to uprawnienie nie ma jednak charakteru prawa konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143), że wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki mu nadała obowiązująca Konstytucja, zaś ustawodawca ma określoną swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Pogląd swój Trybunał podtrzymał w postanowieniu z dnia 15 grudnia 1999 r., Ts 111/99 (OTK ZU 2000, nr 1, poz. 23), w którym zwrócił uwagę, że „art. 45 ust. 1 Konstytucji wśród elementów prawa do rzetelnego postępowania sądowego nie wymienia uprawnienia do wniesienia kasacji. Natomiast art. 78 Konstytucji RP wyraża prawo jednostki do zaskarżania orzeczeń i decyzji

wydanych w pierwszej instancji. Prawo to przysługuje zresztą tylko w granicach określonych w ustawie, która może nie tylko określić tryb zaskarżania, ale i wyłączyć możliwość wniesienia zaskarżenia. Prawo do kasacji nie ma charakteru konstytucyjnego i wynika wyłącznie z ustawy regulującej tryb postępowania sądowego”.

*

1. Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, stanowiące gwarancję uzyskania sprawiedliwego rozpoznania sprawy, nie obejmuje uprawnień do żądania niezmiennych reguł procesowych w trakcie rozpatrywania sprawy przez sądy. Ustawodawca może zmieniać reguły procesowe, a sądy mogą je stosować bezpośrednio do rozpatrywania sprawy skarżącej, jeżeli nie zagraża to wydaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

2. W konstytucyjnych gwarancjach sprawiedliwego rozpoznania sprawy nie mieści się prawo do kasacji umożliwiającej rozpoznanie sprawy przez organ trzeciej instancji. Ukształtowanie prawa do wnoszenia kasacji pozostaje w gestii ustawodawcy zwykłego, w związku z czym ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 2001 r., Ts 95/01, OTK 2002, nr 1, poz. 74)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej z dnia 12 lipca 2001 r. zarzucono, że art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) jest niezgodny z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem skarżącej, wskazany przepis narusza jej prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w państwie prawnym. Naruszenie to polega na tym, że w dacie wnoszenia apelacji skarżąca nie miała świadomości, iż reguły kasacji zostaną zmienione w trakcie procesu. Wejście w życie zaskarżonego przepisu spowodowało,

że od momentu rozpatrzenia sprawy przez sąd zależało, czy skarżąca zdoła czy też nie skorzystać z prawa do kasacji.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 17 stycznia 2000 r. oddalił powództwo skarżącej o zapłatę. Postanowieniem z dnia 25 maja 2000 r. Sąd ten odrzucił apelację skarżącej ze względu na nieopłacenie apelacji w terminie. Zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 sierpnia 2000 r. Kasacja od powyższego postanowienia została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 października 2000 r. Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że do złożenia środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych po wejściu w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. stosuje się przepisy tej ustawy. Kasacja wniesiona przez skarżącą od wydanego po dniu 1 lipca 2000 r. postanowienia, oddalającego jej zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu apelacji, jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Prawo do sądu wyrażone wprost w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji składa się przede wszystkim z prawa dostępu do sądu, prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawa do wyroku sądowego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU 1998, nr 4). Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej ma stanowić gwarancję uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia, tym samym zapewnić ochronę praw dochodzonych przed sądem. Prawo to nie obejmuje jednak uprawnień do żądania niezmienniania reguł procesowych w trakcie rozpatrywania przez sądy sprawy skarżącego. Ustawodawca może zmieniać reguły procesowe, a sądy mogą je stosować bezpośrednio do rozpatrywania sprawy skarżącej, o ile nie zagraża to wydaniu sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, stosowanie zasady bezpośredniego działania ustawy nowej odnośnie przepisów regulujących postępowanie przed sądem jest dopuszczalne, o ile nie wpływa na prawidłowy sposób rozstrzygnięcia sądowego sporu lub wydania rozstrzygnięcia w postępowaniu nieprocesowym.

W myśl art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji, prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy przez sąd jest zagwarantowane, gdy ustawodawca umożliwi stronom i

uczestnikom postępowania zaskarżanie orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Obowiązkiem ustawodawcy jest więc odpowiednie ukształtowanie środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, określenie zasad ich rozpoznania i zasad wydawania rozstrzygnięć przez sąd drugiej instancji. W konstytucyjnych gwarancjach sprawiedliwego rozpoznania sprawy nie mieści się natomiast prawo do kasacji umożliwiającej rozpoznanie sprawy przez organ trzeciej instancji. Ukształtowanie prawa do wnoszenia kasacji pozostaje więc w gestii ustawodawcy zwykłego. Ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest tym samym ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143).

Wobec powyższego należy stwierdzić, że skarżąca nie wskazała konstytucyjnego prawa lub wolności, które zostało naruszone w przedmiotowej sprawie. Nie został więc spełniony wymóg formalny, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

*

Przepis art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) dekretuje przedłużone stosowania regulacji prawnych obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks postępowania cywilnego, odnoszących się do składania i rozpoznawania środków zaskarżenia (w tym kasacji) od orzeczeń wydanych przed tym dniem. Norma intertemporalna wynikająca z treści tego przepisu nie tylko nie nadaje retroaktywnego charakteru zmianom wprowadzonym przez ustawę nowelizacyjną do kodeksu postępowania cywilnego, a wręcz przeciwnie, w zakresie przez siebie regulowanym retroaktywność tę wyklucza.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2001 r., Ts 117/01, OTK-B 2002, nr 1, poz. 90; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2001 r., Ts 135/01, OTK-B 2002, nr 1, poz. 102)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Piotra S. złożonej do Trybunału Konstytucyjnego dnia 3 sierpnia 2001 r. zarzucono, że art. 393 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554), a także art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) są niezgodne z art. 2, 7, 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 87 ust. 1 oraz art. 183 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wskazał, że postanowieniem z dnia 22 maja 2001 r., II CKN 78/99, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia kasacji skarżącego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim z 28 września 1998 r., II Ca 337/98. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy powołał się na treść art. 393 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli zaskarżone orzeczenie nie narusza w sposób oczywisty prawa ani nie zachodzi nieważność postępowania, można odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, gdy w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, ani też nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów – a kasacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Najwyższy przyjął przy tym, że możliwość skorzystania z art. 393 k.p.c. zachodzi także w stosunku do kasacji od orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r.

Zdaniem skarżącego, orzeczenie Sądu Najwyższego pozbawiło go prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy i niezależny sąd. Skarżący zarzucił, że zakwestionowana przez niego regulacja prawna pozwala na wsteczne działanie prawa przez stosowanie instytucji odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania także do tych kasacji, które zostały wniesione przed jej wejściem w życie, ponadto zaś narusza prawo nabyte do rozpatrzenia wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wydanie przez sąd lub organ administracji publicznej ostatecznego orzeczenia prowadzącego do naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego.

W sprawie będącej przedmiotem niniejszego rozpoznania za podstawę skarżący przyjął naruszenie przysługującego mu prawa do niezależnego i bezstronnego rozpoznania jego sprawy przez sąd w wyniku wstecznego działania prawa. Zarzut ten wszakże nie jest zasadny, jak wynika bowiem z treści skargi konstytucyjnej sprawa skarżącego była rozpoznawana przez sądy dwóch instancji, nie był więc on pozbawiony dostępu do sądu.

Odnosząc zarzuty skarżącego do kwestii odmowy przyjęcia kasacji, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prawo do rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy nie ma charakteru prawa konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143), że wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki mu nadała obowiązująca Konstytucja, zaś ustawodawca posiada określoną swobodę kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Podobnie w postanowieniu z dnia 15 grudnia 1999 r., Ts 111/99 (OTK ZU 2000, nr 1, poz. 23) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „art. 45 ust. 1 Konstytucji wśród elementów prawa do rzetelnego postępowania sądowego nie wymienia uprawnienia do wniesienia kasacji. Natomiast art. 78 Konstytucji RP wyraża prawo jednostki do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Prawo to przysługuje zresztą tylko w granicach określonych w ustawie, która może nie tylko określić tryb zaskarżania, ale i wyłączyć możliwość wniesienia zaskarżenia. Prawo do kasacji nie ma charakteru konstytucyjnego i wynika wyłącznie z ustawy regulującej tryb postępowania sądowego”.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zakazu wstecznego działania prawa Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sensem normatywnym art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) jest zadekretowanie przedłużonego stosowania regulacji prawnych obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego,

odnoszących się do składania i rozpoznawania środków zaskarżenia (w tym kasacji) od orzeczeń wydanych przed tym dniem. Norma intertemporalna wynikająca bezpośrednio z treści tego przepisu nie tylko więc nie nadaje retroaktywnego charakteru zmianom wprowadzonym przez ustawę nowelizacyjną do kodeksu postępowania cywilnego, a wręcz przeciwnie, w zakresie przez siebie regulowanym retroaktywność tę wyklucza. Zarzut skarżącego, jakoby art. 5 ust. 2 ustanawiał retroaktywny charakter instytucji odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania, należy w tej sytuacji uznać za oczywiście bezzasadny.

W tym stanie rzeczy, uznając, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, należało odmówić nadania jej dalszego biegu.

*

1. Ustalanie zasad dopuszczania kasacji oraz sposobu ich rozpoznawania mieści się w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy; sądy powszechne i Sąd Najwyższy w granicach tych regulacji mają zagwarantowaną swobodę stosowania norm prawa procesowego.

2. Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do oceny słuszności rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2001 r., Ts 82/01, OTK 2001, nr 8, poz. 303)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Jana D. złożonej do Trybunału Konstytucyjnego dnia 25 czerwca 2001 r. zarzucono, że art. 393 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest niezgodny z art. 2 oraz art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Za podstawę skargi konstytucyjnej skarżący przyjął wydanie przez Sąd Najwyższy w dniu 18 kwietnia 2001 r. postanowienia (III CKN 384/00) odmawiającego przyjęcia do rozpoznania kasacji skarżącego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 lipca 1998 r., I Aca 234/98. Sąd Najwyższy oparł swoje rozstrzygnięcie na treści art. 393 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks

postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554), zgodnie z którym sąd może odmówić przyjęcia kasacji, jeżeli zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty nie narusza prawa, ani nie zachodzi nieważność postępowania. Sąd Najwyższy uznał ponadto, że ze względu na regulację art. 5 ust. 2 wspomnianej ustawy, możliwość odmowy przyjęcia do rozpoznania odnosi się także do kasacji od orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej treść art. 393 k.p.c., tj. przed dniem 1 lipca 2000 r.

Zdaniem skarżącego, postanowienie Sądu Najwyższego prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez uzasadnionej zwłoki przez właściwy sąd. Skarżący podniósł, że został pozbawiony dostępu do sądu i rozpatrzenia sprawy, zaś postanowienie Sądu Najwyższego zostało wydane po upływie ponad dwóch lat od złożenia kasacji. Uznał on także, że zostało wobec niego retroaktywnie zastosowane nowe prawo, zmieniające przepisy procesowe w toku instancji, co stanowi naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

Postanowieniem z dnia 17 października 2001 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej stwierdzając, że bezzasadny jest sformułowany w skardze konstytucyjnej zarzut naruszenia przez Sąd Najwyższy prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd zagwarantowanego skarżącemu w art. 45 Konstytucji RP. Trybunał wskazał, że sprawa skarżącego była rozpoznawana przez sądy dwóch instancji po przeprowadzeniu jawnych rozpraw. Odnosząc się do zarzutu skarżącego w kwestii odmowy przyjęcia kasacji, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy nie ma charakteru prawa konstytucyjnego, zarzut więc jego naruszenia nie może stanowić podstawy wystąpienia ze skargą konstytucyjną.

Na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący wniósł zażalenie, w którym stwierdził, że błędny jest pogląd wyrażony w uzasadnieniu tego postanowienia, jakoby brał on udział w postępowaniu jawnym w dwóch instancjach. Skarżący podkreślił ponadto, że stosowanie tzw. drugiego przedsądu w przedmiocie

dopuszczalności kasacji narusza podstawowe prawa obywatelskie skarżącego, a także zasadę pewności prawa oraz poszanowania praw nabytych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący w zażaleniu nie kwestionuje ustaleń Trybunału Konstytucyjnego dokonanych w trybie art. 49 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zgodnie z którymi sprawa skarżącego była najpierw rozpoznawana przez sądy powszechne dwóch instancji, a następnie od orzeczenia kończącego postępowanie została wniesiona kasacja. Istota zarzutów skarżącego sprowadza się do kwestionowania słuszności i celowości wykładni uregulowań prawa cywilnego procesowego, jakiej dokonały najpierw sądy powszechne, a następnie Sąd Najwyższy, wydając w sprawie skarżącego ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Kiedy bowiem skarżący w zażaleniu napisał o „braku dostępu do sądu w trzech instancjach”, wyjaśnił na tle polemiki z ustaleniami Trybunału Konstytucyjnego, że rozumie przez to takie zastosowanie przepisów procesowych przez sądy, które uniemożliwiły mu udział w tych postępowaniach, ponieważ „w tym rzecz, iż udziału takiego nie brałem bowiem bądź to sąd nie rozstrzygał o moich żądaniach, bądź czynił to (rozstrzygał sprawę) przy mojej usprawiedliwionej nieobecności”.

Sądy powszechne rozpoznające sprawę skarżącego w toku sądowego stosowania procedury cywilnej uznały kwestionowane przez niego postępowanie za zgodne z obowiązującym stanem prawnym, skarżący skorzystał zaś z procesowej możliwości poddania prowadzonego przez sądy postępowania kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego. Sąd ten jednak, nie dopatrując się w sprawie uchybień uzasadniających wzruszenie zakończonego postępowania, odmówił dokonania tej kontroli i na podstawie art. 393 § 1 i 2 k.p.c. odmówił przyjęcia kasacji. W tym stanie rzeczy nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu musiałoby oznaczać, że Trybunał Konstytucyjny może dokonywać oceny słuszności i celowości rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy powszechne, a w ostatecznym rachunku przez Sąd Najwyższy. Tymczasem Trybunał wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał, że nie posiada kompetencji do oceny słuszności rozstrzygnięć podejmowanych przez sądy, ponieważ ustawodawca w art. 79 ust. 1 Konstytucji taką możliwość przewidział tylko w odniesieniu do przepisów stanowiących podstawę prawną ostatecznych

orzeczeń i tylko wówczas, gdy naruszają one konstytucyjne prawa lub wolności podmiotów, których praw orzeczenia te bezpośrednio dotyczą.

Skarżący, koncentrując się wyłącznie na kwestionowaniu celowości i słuszności zapadłych rozstrzygnięć sądowych, nie dopełnił zatem podstawowego warunku dopuszczalności skargi, a mianowicie – stosownie do art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym – nie wskazał, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone przez zastosowany w jego sprawie art. 393 k.p.c. Kwestionowanie bowiem tego przepisu na tle polemiki skarżącego z ostatecznym orzeczeniem Sądu Najwyższego w zakresie jego słuszności, uniemożliwiło Trybunałowi Konstytucyjnemu merytoryczne rozważenie zasadności naruszenia przez zaskarżony przepis wywodzonych z art. 2 i art. 45 Konstytucji praw i wolności konstytucyjnych skarżącego. Skoro bowiem cały problem sprowadza się wyłącznie do pozostającej w kompetencjach sądów powszechnych, a ostatecznie Sądu Najwyższego, odpowiedniej wykładni obowiązujących przepisów procedury cywilnej, to o spełnieniu tego warunku nie może być mowy. W tej sytuacji zachowuje aktualność pogląd Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym „nie wykazując niezgodności z Konstytucją treści zaskarżonych przepisów, a tylko ograniczając się do podważenia słuszności ich zastosowania przez Sąd Najwyższy, skarżący uniemożliwił Trybunałowi Konstytucyjnemu merytoryczne rozważenie zgodności zaskarżonych przepisów ze wskazanymi normami i zasadami Konstytucji. Wszystkie bowiem wywiedzione przez skarżącego z tych przepisów prawa i wolności zostały odniesione wyłącznie do treści orzeczenia i jego słuszności, a nie do jego podstawy prawnej” (por. postanowienie z dnia 23 maja 2001 r., Ts 182/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 582).

W świetle powyższych ustaleń należy też widzieć kwestionowany w zażaleniu pogląd Trybunału Konstytucyjnego, że prawo do kasacji nie ma charakteru prawa konstytucyjnego. Teza ta nie budzi wątpliwości, a z ustabilizowanego już orzecznictwa Trybunału wynika, że ustalanie zasad dopuszczania kasacji, a następnie sposobu ich rozpoznawania mieści się w zakresie swobody regulacyjnej ustawodawcy. Tak zaś, jak parlament cieszy się autonomią ustawodawczą w tym zakresie, tak – zgodnie z zasadą podziału władzy (art. 10 ust. 1 Konstytucji) – sądy powszechne i Sąd Najwyższy w granicach tych regulacji mają zagwarantowaną swobodę stosowania norm prawa procesowego.

Odmowa rozpoznania kasacji nie stanowi naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu w zakresie wyznaczonym treścią art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2002 r., Ts 174/01, OTK-B 2002, nr 1, poz. 115)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Pawła G. i Teresy K. złożonej do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 4 grudnia 2001 r. zarzucono, że art. 393³ § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zaś art. 393⁷ § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest niezgodny z art. 2, 7 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wskazali, że postanowieniem z dnia 7 września 2001 r., II CKN 9/01, Sąd Najwyższy odrzucił kasację skarżących od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 września 2000 r., I Aca 426/00, z uwagi na to, iż nie przedstawiono w niej okoliczności uzasadniających przyjęcie kasacji do rozpoznania. Zdaniem skarżących, rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego naruszyło konstytucyjne prawo skarżących do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd. Skarżący stwierdzili, że odrzucenie przez Sąd Najwyższy złożonej przez nich kasacji było następstwem sprzecznej z Konstytucją interpretacji art. 393³ § 1 pkt 3 k.p.c. Wskazali ponadto, że w obowiązujących przepisach procedury cywilnej brak jest regulacji zezwalających na odrzucenie kasacji wskutek niewykazania okoliczności uzasadniających jej merytoryczne rozpoznanie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym.

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania wstępnego skarżący powołali się na naruszenie przysługującego im prawa do sądu, które zostało ich zdaniem naruszone przez odrzucenie wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji. Przekonanie skarżących nie jest wszakże zasadne, jak wynika bowiem z treści skargi konstytucyjnej sformułowane przez skarżących powództwo było merytorycznie rozpoznane przez sądy dwóch instancji. W sposób oczywisty nie zostali więc oni pozbawieni drogi sądowej. Art. 176 Konstytucji RP, w świetle którego należy interpretować określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, gwarantuje każdemu dwuinstancyjne postępowanie sądowe. Rozpoznanie sprawy w trzeciej instancji przez Sąd Najwyższy, na skutek złożenia skargi kasacyjnej, nie jest już objęte konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu, a ukształtowanie przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania kasacji pozostawiono w gestii ustawodawcy zwykłego. Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje w tym zakresie pogląd wyrażony w wyroku z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK ZU 2000, nr 5, poz. 143), że wyłączenie pewnych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki mu nadała obowiązująca konstytucja, zaś ustawodawca ma określony zakres swobody kreowania środków zaskarżenia orzeczeń zapadłych w drugiej instancji. Podobnie w postanowieniu z dnia 15 grudnia 1999 r. Ts 111/99 (OTK ZU 2000, nr 1, poz. 23) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „art. 45 ust. 1 Konstytucji wśród elementów prawa do rzetelnego postępowania sądowego nie wymienia uprawnienia do wniesienia kasacji. Natomiast art. 78 Konstytucji RP wyraża prawo jednostki do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Prawo to przysługuje zresztą tylko w granicach określonych w ustawie, która może nie tylko określić tryb zaskarżania, ale i wyłączyć możliwość wniesienia zaskarżenia. Prawo do kasacji nie ma charakteru konstytucyjnego i wynika wyłącznie z ustawy regulującej tryb postępowania sądowego”.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności należy stwierdzić, że odmowa rozpoznania kasacji nie stanowi naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu w zakresie wyznaczonym treścią art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji RP. Wyklucza to tym samym dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP.

Brak podstaw do przyjęcia, że odmowa rozpoznania kasacji – także dotyczących orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r. – stanowi naruszenie konstytucyjnego prawa skarżącego do sprawiedliwego, niezależnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez właściwy sąd.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 stycznia 2002 r., Ts 135/01, OTK-B 2002, nr 1, poz. 103)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Piotra S. złożonej do Trybunału Konstytucyjnego dnia 3 sierpnia 2001 r. zarzucono, że art. 393 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554), a także art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) są niezgodne z art. 2, 7, 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 87 ust. 1 oraz art. 183 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wskazał, że postanowieniem z dnia 22 maja 2001 r., II CKN 78/99, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia kasacji skarżącego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 28 września 1998 r., II Ca 337/98. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy powołał się na treść art. 393 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli zaskarżone orzeczenie nie narusza w sposób oczywisty prawa, ani nie zachodzi nieważność postępowania, można odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, gdy w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, ani też nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów – a kasacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Najwyższy przyjął przy tym, że możliwość skorzystania z

art. 393 k.p.c. zachodzi także w stosunku do kasacji od orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r.

Zdaniem skarżącego, orzeczenie Sądu Najwyższego pozbawiło go prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy i niezależny sąd. Skarżący zarzucił, że zakwestionowana przez niego regulacja prawna pozwala na wsteczne działanie prawa przez stosowanie instytucji odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania także do tych kasacji, które zostały wniesione przed jej wejściem w życie, ponadto zaś narusza prawo nabyte do rozpatrzenia wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 12 grudnia 2001 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej stwierdzając, że nieuzasadniony jest zarzut skarżącego, jakoby został on pozbawiony dostępu do sądu, skoro jego sprawa była przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez sądy dwóch instancji. Trybunał Konstytucyjny stwierdził ponadto, że prawo do rozpoznania kasacji nie ma charakteru prawa konstytucyjnego, co prowadzi do wniosku, iż zarzut naruszenia tego prawa nie może stanowić podstawy wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny uznał także, że zarzut retroaktywnego charakteru art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest oczywiście bezzasadny, albowiem przepis ten przewiduje przedłużone obowiązywanie prawa dotychczasowego.

Na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący wniósł zażalenie, w którym stwierdził, że w skardze konstytucyjnej nie sformułował samoistnego zarzutu pozbawienia go dostępu do sądu oraz niezależnego i bezstronnego rozpoznania przez sąd przedstawionej przez skarżącego sprawy. Skarżący stwierdził, że skargę konstytucyjną oparł na zarzucie naruszenia nabytego prawa do rozpoznania kasacji, do czego doszło na skutek retroaktywnego zastosowania norm procesowych umożliwiających Sądowi Najwyższemu odmowę takiego rozpoznania.

Skarżący wskazał ponadto, że odmowa rozpoznania kasacji naruszyła przysługujące mu konstytucyjne prawo do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, którym w dacie składania kasacji był Sąd Najwyższy. Zdaniem skarżącego, konstytucyjnej ochronie przed wstecznym działaniem prawa podlegają także te uprawnienia obywateli, które wynikają z ustaw zwykłych, zaś zarzut naruszenia

zakazu retroaktywności może stanowić podstawę wystąpienia ze skargą konstytucyjną.

Skarżący podkreślił, że oczywistym jest nieretroaktywny charakter art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Nie przeszkodziło to wszakże Sądowi Najwyższemu powoływać się na treść wspomnianego przepisu jako uzasadnienie postanowień o odmowie rozpoznawania kasacji złożonych do Sądu Najwyższego przed wejściem w życie regulacji prawnej stanowiącej podstawę wydania tych postanowień.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Oceniając dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje stanowisko, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP. Warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest bowiem wykazanie przez skarżącego, że w związku z wydaniem przez organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia na podstawie zakwestionowanego w skardze aktu normatywnego, doszło do naruszenia przysługujących skarżącemu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym.

Jak wynika z treści zażalenia, skarżący nie kwestionuje tych ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, z których wynika, że w sprawie będącej podstawą wystąpienia ze skargą konstytucyjną nie doszło do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu. Jak wynika bowiem z treści skargi konstytucyjnej sprawa skarżącego była merytorycznie rozpoznawana przez sądy dwóch instancji. W sposób oczywisty nie została więc ona pozbawienia sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw lub wolności. Art. 176 Konstytucji RP, w świetle którego należy interpretować określone w art. 45 ust. 1 oraz 77 ust. 2 Konstytucji RP prawo do sądu, gwarantuje każdemu dwuinstancyjne postępowanie sądowe. Rozpoznanie sprawy w trzeciej instancji przez Sąd Najwyższy, na skutek złożenia skargi kasacyjnej, nie jest już objęte konstytucyjnymi gwarancjami prawa do sądu, a ukształtowanie przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania kasacji pozostawiono w gestii ustawodawcy zwykłego. Z oczywistych więc przyczyn Konstytucja nie przesądza także, że sądem właściwym do rozpoznawania środków odwoławczych od orzeczeń sądów drugiej instancji musi być Sąd Najwyższy.

W istocie przedmiotem swojego zażalenia skarżący uczynił wyłącznie kwestię oceny ewentualnego retroaktywnego zakresu zastosowania art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554). Kwestia ta wszakże samodzielnie nie ma znaczenia w perspektywie przesłanek dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Podstawę wystąpienia ze skargą konstytucyjną może bowiem stanowić wyłącznie zarzut naruszenia konkretnych praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Skoro skarżący nie kwestionuje, że w jego sprawie orzekały sądy dwóch instancji, a środek zaskarżenia w postaci kasacji nie ma charakteru prawa o charakterze konstytucyjnym, brak jest podstaw do przyjęcia, iż odmowa rozpoznania kasacji – w tym także tych, dotyczących orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r. – stanowi naruszenie konstytucyjnego prawa skarżącego do sprawiedliwego, niezależnego i bezstronnego rozpoznania sprawy przez właściwy sąd.

Skoro więc skarżący nie łączy zarzutu naruszenia swoich praw konstytucyjnych z wynikającymi z treści art. 393 k.p.c. z ograniczeniami w zakresie rozpoznania kasacji, samo powoływanie się na domniemane retroaktywne stosowanie tych ograniczeń nie jest wystarczające jako podstawa skargi konstytucyjnej. Zarzut naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego, wraz z wynikającym z niej zakazem retroaktywności prawa, uzasadnia bowiem wystąpienie ze skargą konstytucyjną wówczas, gdy odniesiony zostaje do określonego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym.

Skarga konstytucyjna ma charakter nadzwyczajnego środka ochrony podmiotowych praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym, póki więc za jej podstawę nie przyjmie się zarzutu naruszenia takiego prawa lub wolności, nie są spełnione warunki merytorycznego rozpoznania skargi. Powoływanie się w skardze konstytucyjnej na naruszenie zasady ochrony praw słusznie nabytych lub naruszenie zakazu retroaktywności tylko wówczas uzasadnia więc wystąpienie ze skargą konstytucyjną, gdy do naruszenia tego dochodzi w zakresie praw lub wolności określonych w Konstytucji. W przyjętym na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. modelu kontroli konstytucyjności prawa, kwestionowanie określonych regulacji prawnych wyłącznie z punktu widzenia sformułowanych w tej Konstytucji zasad stanowienia

prawa bez ich odniesienia do konstytucyjnych praw lub wolności o charakterze podmiotowym, wyłączone zostało spod zakresu skargi konstytucyjnej.

Ponieważ w skardze będącej przedmiotem rozpoznania wstępnego, zarzutu naruszenia praw nabytych oraz zakazu retroaktywności nie odniesiono do określonego prawa o charakterze konstytucyjnym, nie mógł on stanowić samodzielnej podstawy do wystąpienia ze skargą konstytucyjną spełniającą wymogi określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji RP.

W tym stanie rzeczy należało uznać za nieuzasadnione zażalenie skarżącego na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 12 grudnia 2001 r. o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i orzec jak w sentencji.

*

1. Prawo do wniesienia kasacji w postępowaniu cywilnym nie stanowi koniecznego elementu prawa do sądu, a wyłączenie określonej kategorii spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu.

2. Ustawodawca może wprowadzić ograniczenia prawa do kasacji w oparciu np. o zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej czy przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy dawnej. Ustawodawca nie kieruje się w takiej sytuacji zasadą ochrony praw nabytych, gdyż w zakresie przedmiotowym tej zasady nie mieści się prawo jednostki do uzyskania rozstrzygnięcia na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu złożenia pozwu czy złożenia apelacji.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 2002 r., Ts 95/01, OTK-B 2002, nr 1, poz. 75)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej z dnia 12 lipca 2001 r. zarzucono, że art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaniem skarżącej, wskazany przepis narusza jej prawo do sprawiedliwego

rozpatrzenia sprawy w państwie prawnym. Naruszenie to polega na tym, że w dacie wnoszenia apelacji skarżąca nie miała świadomości, iż reguły kasacji zostaną zmienione w trakcie procesu. Wejście w życie zaskarżonego przepisu spowodowało, że od momentu rozpatrzenia sprawy przez sąd zależało, czy skarżąca zdoła, czy też nie, skorzystać z prawa do kasacji.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 17 stycznia 2000 r. oddalił powództwo skarżącej o zapłatę. Postanowieniem z dnia 25 maja 2000 r. Sąd ten odrzucił apelację skarżącej ze względu na nieopłacenie apelacji w terminie. Zażalenie na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2000 r. Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Kasacja od powyższego postanowienia została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 października 2000 r. Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że do złożenia środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych po wejściu w życie ustawy z dnia 24 maja 2000 r. stosuje się przepisy tej ustawy. Kasacja wniesiona przez skarżącą od wydanego po dniu 1 lipca 2000 r. postanowienia, oddalającego jej zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu apelacji, jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu.

W zażaleniu z dnia 15 listopada 2001 r. skarżąca podniosła, że sposób ograniczenia prawa do kasacji naruszył jej prawo do uzyskania sprawiedliwego rozstrzygnięcia przez to, iż w początkowym okresie obowiązywania zaskarżonej ustawy przyjmowanie kasacji według zasad dotychczasowych lub zasad nowych uzależnione było wyłącznie od organów stosujących prawo. Zdaniem skarżącej, sposób ograniczenia prawa do kasacji narusza tym samym kompetencje władzy ustawodawczej w zakresie kształtowania gwarancji sprawiedliwego oraz bezstronnego rozpatrzenia sprawy przez sąd. W zażaleniu skarżąca podkreśla, że przedmiotem skargi nie jest samo ograniczenie prawa do kasacji, lecz sposób jego wprowadzenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Tak postawiony zarzut nie zasługuje na uwzględnienie przede wszystkim dlatego, że nie jest możliwa ocena sposobu ograniczenia prawa do kasacji w oderwaniu od charakteru tego prawa. Wbrew twierdzeniom skarżącej, decydujące w przedmiotowej sprawie znaczenie ma to, że prawo do wniesienia kasacji w postępowaniu cywilnym nie stanowi koniecznego elementu prawa do sądu, a

wyłączenie określonej kategorii spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU 2001, nr 6, poz. 207).

Skoro konstytucyjne gwarancje prawa do sądu nie obejmują prawa do kasacji, tym samym nie obejmują one również sposobu ograniczenia tego prawa. Oznacza to, że ustawodawca może wprowadzić ograniczenia prawa do kasacji w oparciu np. o zasadę bezpośredniego działania ustawy nowej czy przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy dawnej. Ustawodawca nie kieruje się w takiej sytuacji zasadą ochrony praw nabytych, gdyż w zakresie przedmiotowym tej zasady nie mieści się prawo jednostki do uzyskania rozstrzygnięcia w oparciu o stan prawny obowiązujący w dniu złożenia pozwu czy złożenia apelacji.

Należy podkreślić, że ustawodawca nie dysponuje całkowitą swobodą w kształtowaniu reguł międzyczasowych postępowania cywilnego. Ograniczenia w tym zakresie wynikają np. z zakazu retroakcji czy zasad szczegółowych wywodzonych z zasady państwa prawnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 1999 r., P. 4/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 98 oraz powołane w tym wyroku orzeczenia). W odniesieniu do prawa do kasacji ograniczenia te nie wynikają natomiast z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Skarżąca wskazuje, że sposób zmiany reguł procesowych stworzył zagrożenie dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a w jej sprawie doszło do wydania rozstrzygnięć niesprawiedliwych spowodowanych zwłoką sądu w rozpatrzeniu kasacji. Należy stwierdzić, że tak postawiony zarzut w części dotyczy płaszczyzny stosowania prawa i w związku z tym nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. W pozostałej części zarzut ten jest oparty na niezrozumieniu przez skarżącą reguł międzyczasowych zawartych w art. 5 ust. 2 zaskarżonej ustawy. Zdaniem skarżącej, przepis ten byłby zgodny z Konstytucją, gdyby nowe ukształtowanie zasad wnoszenia kasacji dotyczyło również orzeczeń wydanych przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego. Skarżąca nie zauważa, że wbrew jej twierdzeniom, zaskarżony przepis ma właśnie taki zakres zastosowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. III CZP 49/00).

W świetle powyższego za oczywiste bezzasadny należy uznać zarzut skarżącej, że to art. 5 ust. 2 zaskarżonej ustawy umożliwia sądom przewlekanie postępowania i naruszenie prawa skarżącej do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Reasumując należy stwierdzić, że w przedmiotowej skardze nie wskazano konstytucyjnych praw skarżącej, które ograniczałyby kompetencje ustawodawcy do kształtowania prawa do kasacji oraz determinowałyby sposób wprowadzenia w tym zakresie zmian.

*

Prawo do skargi kasacyjnej nie stanowi obligatoryjnej formy realizacji gwarancji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

(postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 lutego 2002 r., Ts 107/01, OZK-B 2002, nr 1, poz. 88)

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej Lucjana P. złożonej do Trybunału Konstytucyjnego w dniu 25 lipca 2001 r. zarzucono, że art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554) jest niezgodny z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wskazał, że postanowieniem z dnia 30 marca 2001 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CKN 336/00 odmówił przyjęcia kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 lipca 1998 r., I ACa 437/98. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy powołał się na treść art. 393 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli zaskarżone orzeczenie nie narusza w sposób oczywisty prawa ani nie zachodzi nieważność postępowania, można odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, gdy w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne, ani też nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów – a kasacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd Najwyższy przyjął przy tym, że możliwość skorzystania z art. 393 k.p.c. zachodzi także w stosunku do kasacji od orzeczeń sądów drugiej instancji wydanych przed dniem 1 lipca 2000 r.

Zdaniem skarżącego, orzeczenie Sądu Najwyższego pozbawiło go prawa do niezależnego i bezstronnego rozpoznania sprawy. Zarzucił, że zakwestionowana

przez niego regulacja prawna pozwala na wsteczne działanie prawa przez stosowanie instytucji odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania także do tych kasacji, które zostały wniesione przed jej wejściem w życie, co jest niezgodne z istotą demokratycznego państwa prawa.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 15 listopada 2001 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdzając, że nie doszło do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do niezależnego i bezstronnego rozpoznania jego sprawy przez sąd. Trybunał wskazał, że sprawa skarżącego była rozpoznawana przez sądy dwóch instancji, zaś skarżący nie określił na czym miałyby polegać ewentualne pogwałcenie zasady niezależności lub bezstronności. Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, że nie stanowi naruszenia prawa do sądu odmowa rozpoznania kasacji, prawo do korzystania z tego środka w postępowaniu sądowym nie jest bowiem objęte gwarancjami konstytucyjnymi. Odnosząc się do zarzutu wstecznego działania regulacji prawnej stanowiącej przedmiot skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że ma on oczywiście bezpodstawny charakter, że względu na to, iż norma wynikająca z art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej k.p.c. nie przewiduje retroaktywnego stosowania określonych instytucji prawnych, a wręcz przeciwnie, w zakresie swojego zastosowania wprowadza przedłużone obowiązywanie regulacji dotychczas obowiązujących.

Na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący wniósł zażalenie, w którym stwierdził, że retroaktywny charakter art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej ustalony został w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2001 r., wydanym w sprawie skarżącego. Trybunał Konstytucyjny przyjął odmienne znaczenie normatywne tego przepisu, podczas gdy przedmiotem skargi konstytucyjnej powinna być ta norma prawna, którą za podstawę swojego orzeczenia w indywidualnej sprawie przyjął organ władzy publicznej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Jak wynika z treści skargi konstytucyjnej, jak również zażalenia, skarżący nie kwestionuje treści art. 393 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę nowelizującą k.p.c., przedmiotem niniejszej skargi nie jest bowiem sama instytucja odmowy przyjęcia kasacji do rozpoznania, lecz stosowanie tej instytucji do kasacji wniesionych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, tj. przed dniem 1 lipca 2000 r.

Taką interpretację zaskarżonego przepisu przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 marca 2001 r., III CKN 336/00, w sprawie skarżącego.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, tak sformułowany zarzut naruszenia przez art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej art. 2 Konstytucji – zasady demokratycznego państwa prawnego wraz z zakazem retroaktywności prawa – mógłby być przedmiotem skargi konstytucyjnej, gdyby został odniesiony do określonego prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Wskazany przez skarżącego art. 45 ust. 1 Konstytucji statuujący prawo do sądu nie jest w tym zakresie adekwatnym wzorcem, ponieważ to nie prawo do sądu jest podstawą zarzutu uczynionego w skardze, ale przesłanki dopuszczenia do rozpoznania skargi kasacyjnej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Trybunał Konstytucyjny podziela stanowisko zawarte w zaskarżonym postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2001 r., że instytucja kasacji nie jest wprost objęta gwarancjami prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Ukształtowanie tej instytucji w systemie prawnym – co do jej zakresu i przesłanek – bez wątpienia może wpływać na sposób realizacji prawa do sądu, a zwłaszcza dostępność instancji kasacyjnej, jednak prawo do skargi kasacyjnej nie stanowi obligatoryjnej formy realizacji gwarancji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności należało nie uwzględnić zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 15 listopada 2001 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2002, NR 11

W razie przelewu wierzytelności pieniężnej, dłużnik powinien dokonać zapłaty, jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone, w miejscu zamieszkania lub w siedzibie (siedzibie przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili spełnienia świadczenia. Samo wskazanie dłużnikowi przez wierzyciela rachunku bankowego, na który ma zapłacić, nie rozstrzyga o miejscu spełnienia świadczenia.

Gdy dłużnik nie zastosował się do żądania zapłaty na wskazany przez nabywcę wierzytelności rachunek, sądem miejsca wykonania zobowiązania (art. 34 i 488 § 1 k.p.c.) jest sąd miejsca zamieszkania lub siedziby (siedziby przedsiębiorstwa) nabywcy wierzytelności w chwili wytoczenia powództwa.

(uchwała z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 131, I. Koper, K. Zawada, M. Bączyk)

*

Jeżeli przyjmujący zamówienie nie usunął skutecznie wad dzieła w wyznaczonym terminie (art. 637 § 1 k.c.), zamawiający nie może żądać upoważnienia przez sąd do usunięcia wad na koszt przyjmującego zamówienie (art. 480 § 1 k.c.).

(uchwała z dnia 15 lutego 2002 r., III CZP 86/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 132, M. Sychowicz, I. Gromska-Szuster, Z. Kwaśniewski)

*

Pełnomocnictwo ogólne nie jest wystarczające do sporządzenia zapisu na sąd polubowny.

(uchwała z dnia 8 marca 2002 r., III CZP 8/02, OSNC 2002, nr 11, poz. 133, M. Wysocka, B. Myszka, Z. Strus)

*

Dług, który w chwili ustanowienia jego zabezpieczenia był wymagalny, a wierzyciel odroczył termin jego zapłaty ze względu na otrzymane zabezpieczenie nie może być uznany za niepłatny (art. 54 § 2 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.).

(wyrok z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 1327/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 134, T.Domińczyk, M. Bączyk, A. Górski)

*

Świadczenia z tytułu wpisowego, udziałów i wkładu mieszkaniowego, uiszczone przez osobę ubiegającą się o przyjęcie w poczet członków spółdzielni, stają się nienależne (art. 410 § 2 k.c.) z chwilą ostatecznej odmowy uzyskania członkostwa.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 581/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 135, S. Dąbrowski, I. Koper, T. Żyznowski)

*

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie będący jej współnikiem traci legitymację do zaskarżenia uchwał współników na podstawie art. 240 § 2 pkt 1 k.h. z chwilą odwołania go z zarządu.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1503/00, OSNC 2002, nr 11 poz. 136, S. Dąbrowski, I. Koper, T. Żyznowski)

*

Umowa zawarta przez członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z naruszeniem nakazu określonego w art. 202 k.h. nie jest nieważna.

(wyrok z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 137, S. Dąbrowski, I. Koper, T. Żyznowski)

*

Ustalenie rzeczywistej wartości przejmowanych udziałów wspólnika wyłączonego ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością następuje na podstawie danych bilansu, przy uwzględnieniu wartości zbywczej majątku spółki, zbliżonej do ceny sprzedaży lub ceny rynkowej.

(wyrok z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 610/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 138, F. Barczewska, M. Kocon, Z. Strus)

*

Sprawa o roszczenie oparte na art. 140 k.r.o. nie należy do kategorii spraw rozpoznawanych w procesie, podlegających jurysdykcji określonej w art. 1100-1102 k.p.c.

(postanowienie z dnia 17 stycznia 2002 r., III CZP 77/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 139, H. Pietrkowski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka)

*

Przesłanka „nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia” (art. 410 § 2 k.c.) jest spełniona wtedy, gdy jego celem było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany.

(wyrok z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 1500/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 140, H. Pietrkowski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka)

Akcje nabyte lub posiadane przez podmiot zależny nie są traktowane jako akcje własne w rozumieniu art. 365 § 4 k.h.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 847/99, OSNC 2002, nr 11, poz. 141, M. Grzelka, M. Sychowicz, T. Żyznowski)

*

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie chroni nabywcy, jeżeli umowa o przeniesienie własności nieruchomości była nieważna.

(wyrok z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 405/99, OSNC 2002, nr 11, poz. 142, I. Koper, M. Bączyk, K. Zawada)

*

Art. 451 § 1 zdanie drugie k.c. stosuje się również wtedy, gdy dłużnik spełniający świadczenie ma wobec wierzyciela tylko jeden dług złożony z należności głównej i odsetek.

(wyrok z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 143, I. Koper, M. Bączyk, K. Zawada)

*

Objęcie konsumenta ochroną środkami przewidzianymi w prawie antymonopolowym nie wyłącza dochodzenia przez niego roszczeń cywilnoprawnych przed sądem.

(wyrok z dnia 28 stycznia 2002 r., I CKN 112/99, OSNC 2002, nr 11, poz. 144, M. Grzelka, M. Sychowicz, T. Żyznowski)

INFORMACJE

We wrześniu ...

W dniach 17-20 września sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz uczestniczyła w 11 Sympozjum Europejskich Sędziów Patentowych w Kopenhadze, zorganizowanym przez Europejski Urząd Patentowy z siedzibą w Monachium, poświęconym problemom ochrony wynalazków biotechnologicznych oraz omówieniu stanu prac dotyczących projektu utworzenia jednolitego systemu sądownictwa patentowego dla państw – stron Konwencji o Patencie Europejskim.

*

W dniach 23-16 września sędzia Sądu Najwyższego prof. dr hab. Kazimierz Zawada uczestniczył, jako członek delegacji Sądu Najwyższego, w oficjalnej wizycie składanej przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lecha Gardockiego w Zagrzebiu (Chorwacja). W skład delegacji wchodził także sędzia Sądu Najwyższego Mieczysław Młodzik (Izba Karna).

W trakcie wizyty delegacja Sądu Najwyższego gościła w Sądzie Najwyższym Chorwacji, w Ministerstwie Sprawiedliwości, Administracji i Samorządu Lokalnego Republiki Chorwacji oraz w Trybunale Konstytucyjnym Republiki Chorwacji.

*

Dwudziestolecie pracy w sądownictwie obchodziła we wrześniu pani Anna Leszczyńska, kierowniczka sekretariatu Wydziału I. Z tej okazji Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Lech Gardocki złożył Jubilatce serdeczne gratulacje i życzenia wszystkiego najlepszego. Do gratulacji i życzeń dołączyli się sędziowie Sądu Najwyższego Jacek Gudowski, zastępujący Prezesa Izby, Tadeusz Wiśniewski, Przewodniczący Wydziału III, oraz pani Joanna Krajewska, kierowniczka Sekretariatu Izby.

Dane statystyczne – lipiec 2002 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	2526	267	263	-	50	4	24	99	86	2530
2.	CZP, w tym:	24	5	8	6	-	-	-	-	2	21
	art. 390 k.p.c.	22	4	8	6	-	-	-	-	2	18
	skład 7-miu	2	-	-	-	-	-	-	-	-	2
	pełny skład	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
3.	CZ	195	99	60	-	44	3	5	-	8	234
4.	CO, w tym	19	7	9	-	2	-	-	-	7	17
	art. 401 k.p.c.	5	-	3	-	-	-	-	-	3	2
	art. 45,48 k.p.c.	14	7	6	-	2	-	-	-	4	15
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	2764	378	340	6	96	7	29	99	103	2802